Nr. 71. Piątek, 28. Marca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego Franciszka Ladzińskiego z Dukli do Podgórza i zamianował kancelistami: tyt. wachmistrza i komendanta posterunku żandarmeryi Józefa Barabasza dla Dukli, ekspedytora pocztowego Józefa Czaję dla Gorlic, pomocników kancelaryjnych: Romana Wojciechowskiego dla Tyczyna, Karola Jańca dla Dąbrowy, Mojżesza Rosenblütha dla Liszek, Henryka Delektę dla Limanowy, Stefana Przepolskiego dla Niepołomic, Franciszka Grudnia dla Dąbrowy i pisarza sądowego Baltazara Brzostowicza dla Brzostka.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta, Urbana Mieczysława Koronowicza, z Oświęcimia do Skały.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego przeprowadzenia gościńca państwowego Lwów-Gródek ponad kolej w klm. 4^{5}_{6} linii Lwów-Sambor, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1902 i rozpocznie o godzinie 10 przed południem na miejscu budowy.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Skniłowie i Zimnejwódce oraz w kancelaryi obszaru dworskiego w Skniłowie, począwszy od 4 kwietnia b. r. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa we Lwowie lub też przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca.

Cecil Rhodes umarł. Wiadomość ta, na którą kiedy indziej i w innych stosunkach ledwie zwrócono by uwagę, dzisiaj sprawia ogólne i silne wrażenie: dziwnym bo zbiegiem okoliczności, śmierć Rhodesa zeszła się z nawiązaniem rokowań pokojowych w Afryce południowej, mających położyć koniec tej krwawej wojnie, za której moralnego sprawcę Rhodes powszechnie i słusznie bywa uważany. Telegram z Kapstadtu prawie równocześnie przyniósł obie wieści: o układach Schalk-Burghera z lordem Kitchenerem i o śmierci Rhodesa. Jest w tem jakby Nemezis dziejowa, jest jakby palec Boży. Cecil Rhodes nie dożył zupełnego podboju republik boerskich przez Anglię, a przed umierającym musiały stanąć długim korowodem widma dziesiątek tysięcy trupów i okaleczałych ofiar okrutnej wojny, w uszach musiały mu dzwonić głosy przekleństwa niewiast angielskich i boerskich, które dla żądzy złota rozmaitych Rhodesów opłakują dziś ojców, mężów i synów swoich, — najsroższe zaś katusze budziła w nim zapewne myśl, że wszystkie te wysiłki okazały się daremne, bo ostatecznie zupełny pogrom Boerów stał się niemal mrzonką, a układy pokojowe, nawiązane tuż przed zgonem Rhodesa, rozpoczęły się pod zgoła innemi auspicyami, aniżeli to przed trzema z górą laty Rhodes sobie wyobrażał.

Świat nie zajmuje się dzisiaj Rhodesem, milionerem, ani Rhodesem, przedsiębiorcą kopalń złota i dyamentów, — ani nawet Rhodesem, który skolonizował znaczną część Afryki południowej (kraj Rhodesia), i nosił się z dumnymi planami przeciągnięcia przez całą Afrykę od południa aż na północ sieci drutów telegraficznych oraz przerzucenia przez nią sieci dróg żelaznych. Świat zajmuje się dziś jedynie Rhodesem który w roku 1895 spowodował osławiony a niefortunny napad dr. Jamesona na Transvaal, w cztery zaś lata później równie niefortunną, stokroć jednak sroższą wojnę w Afryce południowej, a w ten sposób stał się uosobieniem bezwzględnych, zaborczych instynktów i dążności angielskich, demonem swego narodu i zarazem demonem Boerów, sprawcą tego bądź co bądź zawstydzającego dla końca XIX. i początku XX. wieku obrazu występowania potężnego przeciw słabemu, jaki dała Anglia w tej ostatniej wojnie, wszczynając walkę przeciw wolnemu i dzielnemu narodowi, aby zadowolić swą żądzę panowania i — owładnąć bogatemi kopalniami Transvaalu.

Anglia, jak świadczy jej historya, zawdzięcza ogromnie wiele różnym awanturnikom, którzy pędzeni żądzą czynu i żądzą wzbogacenia się, szli w obce dalekie kraje, tam dobrawszy sobie kompanów i utworzywszy stowarzyszenia (są to tak zwane „Chartered Company“ — uprzywilejowane towarzystwa) usadawiali się, a wywiesiwszy flagę Wielkiej Brytanii, dla własnych celów domagali się pomocy rodaków w swych zamysłach. Pomoc ta nie chybiała nigdy, bo naród angielski dla sztandaru swego gotów jest do największych ofiar — i chociaż go takie eksperymenta w toku dziejów nieraz drogo kosztowały, to jednak w ten właśnie także sposób przyszedł on do posiadania niemal wszystkich swych najpiękniejszych kolonij, jak Indye wschodnie, Australia, kolonia Przylądkowa i t. d., i t. d. Zawsze awanturnicze jednostki szły naprzód, jako pionierzy Anglii, a ona potem, często z wielkim nakładem krwi i mienia, utrwalała swe panowanie w terytoryach, na których oni zatknęli pierwsi sztandar Wielkiej Brytanii.

Do tego typu awanturniczych pionierów potęgi angielskiej należał także Cecil Rhodes. Urodził się w r. 1853 w Bishop Stortford (w Anglii) jako syn pastora. Ukończywszy szkoły wnet rzucił się do przedsiębiorstw i został dyrektorem kopalń dyamentów w Kimberley (Afryka południowa). Wzbogaciwszy się tam, pomyślał o poważnych studyach; udał się więc znowu do Anglii i ukończył akademię oxfordzką. Powróciwszy do Kolonii przylądkowej, wybrany został do kapsztadzkiego parlamentu, a w r. 1890 stanął jako prezydent ministrów na czele rządu Kolonii Przylądka. — Już będąc w Kimberley miał sposobność poznać bogactwa Transvaalu i za cel życia swego położył myśl złączenia pod panowaniem Anglii wszystkich krajów aż po rzekę Sambesi i utworzenia „Stanów Zjednoczonych południowej Afryki“. Jako jeden z dyrektorów „Chartered Company“ dla południowej Afryki, zajął dla tego Towarzystwa kraj Matabelów, na północ od Transvaalu, aby w ten sposób oskrzydlić Boerów od północy po zwycięzkiem zgnieceniu powstania Kafrów (w r. 1893) zamienił go w kolonię, która na jego cześć otrzymała nazwę: Rhodesia. To jednak nie wystarczało mu do ziszczenia planów; teraz przyszła kolej na Boerów. Z jego to inicyatywy przedsięwziął na Nowy Rok 1895 dr. Jameson swój napad na Johannesburg, rzekomo w celu dopomożenia uciśnionym w Transvaalu Uitländerom, w rzeczywistości zaś w celach spekulacyjno-giełdowych i zaborczych; mający się jednak na baczności i dobrze poinformowani o wszystkiem Boerzy uprzedzili napastnika, rozbili jego oddział a jego samego wzięli do niewoli. Wypuszczony z niej, stanął on w procesie, który rozegrał się w Londynie i skazany został na dwuletnie więzienie: opinia publiczna obwiniała jednak Cecila Rhodesa o właściwe autorstwo planu, i o współwinę w napadzie. Rhodes wówczas już „Privy Councillor“, tajny radca, musiał złożyć urząd prezydenta ministrów (1896) i usprawiedliwiać się w Londynie; ponieważ jednak nie zdołano mu niczego udowodnić, uwolniony od odpowiedzialności sądowej po-

---

42)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

VII.

(Ciąg dalszy).

Były to bowiem wszystko fotografie dzieci tej wielebnej pary, które wychowywały się w Anglii, pod opieką starszej niezamężnej siostry pani Forster.

Ona także była kiedyś misyonarką w Kalabarze, ale febry groziły jej życiu; musiała więc ku rozpaczy swojej zerwać z posłannictwem i wrócić na stałe do kraju, co było pomyślnym wypadkiem ze względu na ową dziatwę, która w przeciwnym razie byłaby skazaną na zupełnie obcą opiekę.

To jest o tyle nie obcą, że wybraną zawsze z łona wielkiej rodziny misyjnego stowarzyszenia, ale związki krwi są związkami krwi i nawet pani Forster, pomimo całej swej prawowierności, doznawała pewnej pociechy na myśl, że to przecież jej rodzona siostra, a nie siostra w samym tylko episkopalizmie czuwa nad wzrostem drogiej, małej Essie (Estery) oraz kochanych Salomonka, Jafetka i najmłodszego Jonatanka.

Wprawdzie postronnym profanom mogła się tu nasunąć praktyczna uwaga, że byłoby jeszcze lepiej, gdyby pani Forster we własnej osobie spełniała to przypadające na nią z naturalnego porządku życia zadanie; ale uwaga taka była bardzo płytką i jednostronną.

Nie można robić dwóch rzeczy na raz: Nie można być jednocześnie w dziecinnym pokoju i meating-housie. Pani Forster wychodząc za mąż wiedziała, co jej należało wybierać, tak jak o tem wiedziały inne dzietne i zamężne misyonarki.

Pierwszym jej obowiązkiem było iść za mężem wszędzie, jak Ruth szła za Noemi i dopomagać mu w pracy, jakiej się poświęcił. Specyalne klimatyczne warunki Afryki, sprzeciwiające się w tak dowiedziony sposób prokreacyi Europejczyków na czarnym lądzie, a tem samem i kolonizacyjnym zamiarom na szeroką skalę, zabezpieczały ją przeciwko niespodziankom macierzyństwa.

Dzięki temu życie mogło się ułożyć w przewidziane z góry formy.

Co półtrzecia roku państwo Forster jeździli na roczny pobyt do Anglii i wtedy pani Forster obdarzała nieodmiennie małżonka nowym potomkiem i cieszyła się już istniejącymi.

Po upływie tego czasu najmłodsze niemowlę, dostawało kauczukową mamkę, a starsze zapas pieszczot i moralnych nauk, mający wystarczyć na nowe półtrzecia roku i rodzice wracali do Kalabaru.

Potem, każdy parowiec przywoził im długie listy od miss Betsy z drobiazgowem sprawozdaniem, o zdrowiu i postępach jej wychowańców, na co państwo Forster odpowiadali zarówno obszernie nie szczędząc swoich wskazówek, przestróg i czułości patryarchalnego pokroju. Najstarsza dziewczynka pisywała już sama rozsądne, małe liściki, nad którymi rozpływało się macierzyńskie serce pani Forster, a drugi z kolei chłopczyk składał „w linijkach“ dowody coraz lepszych z kaligrafią stosunków.

I tak, można powiedzieć, że tym ludziom, jak wszystkim zresztą misyonarskim małżeństwom, trudy i rozkosze rodzicielskich obowiązków znane były głównie przez korespondencyę.

Gdyby i sam fakt przyjścia na świat dzieci mógł się był załatwić przez korespondencyę, misye niewątpliwie byłyby zaleciły ten sposób swoim członkom, że jednak było to niepodobieństwem, czyniono to drobne ustępstwo na rzecz poziomych praw natury starając się przynajmniej ograniczać do minimum powszechne znaczenie ich skutków. Misyonarze nie tylko mogli, ale musieli stwarzać rodziny, bo w interesach misyi leżało, aby miały zapewnione legiony przyszłych bojowników; ale zadaniem misyonarzy było przedewszystkiem nawracanie murzynów i kształcenie murzyniątek, więc hodowaniem ich własnych dzieci zajmowały się misye i nikomu nie przyszło do głowy pomyśleć, że może być coś wynaturzonego w takim układzie życia.

Może.... może podobna myśl znajdowała czasem drogę do cichej duszy pani Forster, gdy ogarnęła ją zbytnia tęsknota za dziećmi, lub niepokój o te drogie, a tak oddalone istoty; ale tę łagodną, bierną kobietę przygniatała do tego stopnia szczytność powołania jej małżonka i jego osobista mądrość, że nie byłaby się nigdy ośmieliła wyjawić głośno swoich powątpiewań.

W przeciwieństwie do swego bohaterskiego imienia, była tak drobną, wątłą i bezbarwną że dość było spojrzeć w jej spłowiałe i zawsze jakby wylęknione czegoś oczy i usłyszeć jej powolny, niepewny głos, aby zrozumieć, że gdyby jej biblijna poprzedniczka posiadała siłę jej woli i ręki, Holofernes byłby na pewno doczekał późnej i czerstwej starości.

Teraz, gdy siadłszy przy stoliku, chudą, bladą ręką nawlekała igłę, w jej nieładnych, zawiędłych rysach, po przez maskę zwykłego, limfatycznego spokoju, przebijała się jakaś tajona troska.

Z góry, przez szparę w storze, wpadał wązki promień rannego słońca i złocił z lekka jej nikłe, szaroblond włosy, które zczesane gładziutko z czoła, na szczupłym karku upięte, czyniły ją jeszcze mizerniejszą i starszą.

Umocowawszy guzik, zaczęła oglądać starannie „szczegół garderoby“, a że znalazły się w nim inne jeszcze braki, więc szyła w milczeniu.

Chwilami podnosiła głowę z nad roboty i wzrok jej padał nieodmiennie na ścianę zawieszoną fotografiami, a wtedy wyraz owej tajonej troski pogłębiał zarysy dokoła jej cienkich warg, tak bezbarwnych i wszelkiej szczerości pozbawionych, jak płatki zasuszonej róży.

Spoglądała potem ukradkiem na męża i widocznem było, że chce coś powiedzieć i nie wie, czy nielepiej będzie zamilczeć i ta jakaś udręczona niepewność nadawała pewien sympatyczny wdzięk jej kwakierskiej, sztywnej powierzchowności.

Przez ten czas pan Forster szukał czegoś na drewnianem, przytwierdzonem do ściany i na ten sam niebieskawy kolor pomalowanem repozytoryum, poczem zbliżył się do stołu i uniósł watowaną czapkę z imbryka.

— Jak widzę, kochana Judyto, herbata nie jest jeszcze zaparzoną?

Pani Forster drgnęła.

wrócił do Afryki południowej. Od tego czasu nie odgrywał oficyalnej roli w zarządzie Kaplandu, ale rękę jego widać było we wszystkiem. Propagował on ideę kolei transafrykańskiej i w tej sprawie był przyjmowany przed kilku laty na posłuchaniu przez cesarza Wilhelma niemieckiego, — a on to również starał się o koncesyę na linię telegraficzną z Aleksandryi do Kapsztadu.

Słowem był to człowiek niewątpliwie niepospolity, taki, jakiego może wydać tylko naród wyspiarzy angielskich, ale niestety niezwykłych swych przymiotów używał on często dla zaspokojenia spekulacyjno-giełdowych i zaborczych ambicyj swego społeczeństwa i stał się w ten sposób twórcą wielu nieszczęść i zawstydzających ludzkość wypadków.

Sprawy polskie w prasie pruskiej.

Pod tytułem „Pojęcie prawa w kwestyi polskiej“ zamieściła *Köln. Volkszeitung* artykuł, w którym zwraca się przeciw „nadpatryotom“ niemieckim za to, iż zatracili poczucie wszelkiego prawa w walce z Polakami. Jako klasyczny objaw takiego zaniku, wymienia dziennik niemiecki prof. Schiemanna, Niemca nadbałtyckiego, który robi rewolucyonistami ludzi najniewinniejszych.

Dalej gani autor zanik sprawiedliwego sądu o rzeczach, zwłaszcza gdy chodzi o sprawy polskie. „Zapomina, — mówi on — że Polacy mają prawo naturalne do stawiania oporu germanizacyi nawet w takim razie, gdyby germanizacya nie prowadziła do protestantyzmu“.

Autor cytuje znane artykuły traktatu wiedeńskiego, zapewniające Polakom pruskim utrzymanie ich narodowości i przypomina, że traktat ten podpisał król Fryderyk Wilhelm III. „w imieniu własnem i swoich następców“. Tak samo uznał go Fryderyk Wilhelm IV. w rozporządzeniu, które kontrasygnował ówczesny książę pruski, późniejszy cesarz Wilhelm I. Z tem zaś nie dadzą się pogodzić takie zarządzenia jak, usuwanie języka polskiego z zebrań, zabranianie rozmowy w języku polskim i wyznaczanie kary za udzielanie prywatnej nauki języka

A gdy Polacy w tym względzie nie chcą znosić wszystkiego spokojnie, albo nawet wypowiadają swoje żądania, wtenczas jest to dla hakatystów pożądaną sposobnością, aby nietylko proponować dalsze skreślenie drobnych resztek z pozostałych im praw narodowych, ale nadto żądać takich przepisów, jak wywłaszczanie polskich właścicieli ziemskich. Za taką praktyką nie powinien przemawiać nikt rozsądny, gdyż to musiałoby ostatecznie doprowadzić do stosunków, które panowały za czasów prawa pięści. Że w ogóle tego rodzaju propozycye są możliwe, dowodzi, iż dla kół hakatystycznych prawo kwestyi polskiej już nie odgrywa żadnej roli.

Pod tytułem: „Ogólne położenie na wschodnich kresach“ rozpisuje się *Schlesische Volkszeitung* o stosunkach, jakie wytworzył hakatyzm w dzielnicach polskich. Dawniej, czytamy w tym artykule — urzędnicy niemieccy bardzo często odwiedzali polskie dwory szlacheckie i bawili się w nich wybornie a choć o polityce rozmawiali i ostro się nieraz ścierali, to jednak nigdy nie powstawały ztąd kwasy i nieprzyjaznie. To obcowanie z Polakami bynajmniej Niemcom nie zaszkodziło pod względem narodowym.

Jakże inaczej jest dziś? Nie znajdziemy rodziny niemieckiej, którąby się z polską przyjaźniła, a jeżeli Polak z Niemcem przyjaźń zawrze, może być pewien, że to na jego korzyść nie wyjdzie. Tak n. p. niedawno w Inowrocławiu przy dyskusyi politycznej dwóch urzędników Niemców ciężko poturbowało przyjaciela Polaka, który razem z nimi poszedł na butelkę wina. W innym przypadku nauczyciel katolicki z Kościana zrobił doniesienie na proboszcza ks. dr. Surzyńskiego, w skutek czego tenże został skazany na 200 marek. W obec tego nie można się dziwić, — pisze przytoczony organ — że Polacy unikają obcowania z Niemcami, a redakcye pism polskich nawołują swoich rodaków, aby nieutrzymywali z nimi żadnych stosunków towarzyskich. Wina tutaj nie cięży na Polakach, lecz na tych, którzy głoszą przeciw nim krucyatę.

Pod napisem *„National“*, *Berliner N. Nachrichten* zamieszczają artykuł, w którym występują przeciwko centrum za to, że w sejmie pruskim broniło sprawy polskiej. Organ berliński nie posiada się z radości i nie znajduje dosyć słów pochwały dla rządu, że tak w sejmie, jak i w parlamencie wystąpił stanowczo przeciw Polakom i stwierdził jawnie, że Niemcy są panami w swym domu. Autor artykułu, wyraziwszy w imieniu wszystkich patryotów niemieckich niezłomne przekonanie, że nie skończy się na słowach, lecz ukażą się czyny, uderza namiętnie na duchowieństwo polskie, które, zdaniem jego, „pod płaszczykiem religii“ użycza polskiej agitacyi pomocy i rozdmuchuje ją. To też wielkiem musi być zdumienie, że centrum niemieckie staje w obronie żywiołów wrogich Prusom i ustanowionemu przez rząd porządkowi.

„Wymysłem jest Polaków — czytamy dalej w tym artykule — że rząd pruski walcząc przeciw Polakom, mierzy w katolików. Przecież Polacy nie uważają niemieckich katolików za prawdziwych katolików, co najwyżej za katolików drugorzędnych! Takie wysługiwanie się Polakom byłoby w innych krajach wprost niemożliwem!“ Autor uważając sobie za obowiązek zwrócić uwagę na to niedomaganie w poczuciu narodowem u centrum, dochodzi w końcu do wniosku, że niepodobna nadal prowadzić w życiu publicznem narodowej polityki ze stronnictwem centrum, skoro ono w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim występuje w obronie polonizmu.

Z Mazowsza pruskiego.

Z okazyi zawieszenia z powodu braku poparcia wydawnictwa polskiej *Gazety ludowej*, drukowanej w Ełku dla Mazurów, korespondent jednego z pism poznańskich w dość ponurem świetle maluje tamtejsze stosunki pod względem narodowym. Pół miliona Polaków i to dzielnych, bo zdatnych do roboty, sprytnych, trzeźwych i oszczędnych, zamienia się w Prusaków, w skutek tego, że są oddzieleni granicą i pasem niemczyzny od innych Polaków, a nadomiar odcięci od nich przez swe wyznanie.

A nie trzeba mniemać, że Mazurzy wschodnio-pruscy to tylko drobna garstka, maleńka oaza w morzu niemieckiem. To lud stosunkowo liczny, zamieszkujący zwartą masą przestrzeń obszerną, tylko zaniedbany i lekceważony. Posłuchajmy co o tem mówi znawca stosunków tamtejszych, ks. Gustaw Pobłocki w Roczniku „Toruńskiego Tow. przyjaciół nauk“:

„Miłego doznaje się uczucia, gdy po raz pierwszy przydaży się podróżować po Mazurach. Ujedź mil kilka i kilkanaście wzdłuż i wszerz, a wszędzie o uszy twoje odbijać się będzie mowa polska; zagadnij kogokolwiek bądź, każdy po polsku ci odpowie. Po wsiach całemi okolicami nie ma z tej reguły wyjątku. Taki stan rzeczy natrafia się nietylko po wioskach włościańskich, nie tylko po zaściankach i zagrodach drobnej szlachty, która się tam dosyć gęsto rozsiadła, lecz także po folwarkach, po większej części do Niemców należących, którym atoli, jako mówiącym po polsku, ani na myśl nie przychodzi, ażeby przemawiać do ludzi swoich inaczej, niż po polsku“.

Ale — powiada dalej ks. Pobłocki — „o poczuciu narodowem i świadomości odrębnej swojej cywilizacyi u Mazurów mowy nie ma. Pozbawieni oni są wszelkiego przodownictwa, skutkiem zupełnego braku inteligencyi własnej, rodzimej. Kto się po nad sferę wiejskiego, a co najwięcej małomiejskiego pożycia wybije, ten całą siłą wszelkę tradycyę mazurską od siebie odpycha i do ostatniej nitki z niej się wyzuwa“. Potwierdza to zupełnie korespondent przygodny *Kuryera Poznańskiego*, który tak pisze:

„Ktoby choć tylko krótki czas miał sposobność przebywać na Mazurach i z ludem tamtejszym się stykać, ten aż nadto rychło przychodzi do przekonania, że lwia część tego odłamu społeczeństwa polskiego o poczuciu narodowem nie ma najmniejszego pojęcia. Nie wspominam już o takich, którzy mówią po niemiecku i którym jest za równo, czy mówią po polsku lub po niemiecku, ale biorę w rachubę tylko tych, co zaledwie kilka niemieckich znają wyrazów; i pomiędzy tymi pewnieby z trudnością znalazło się dwóch na stu, którzyby nie twierdzili: jesteśmy Prusakami.“

Przyczynia się do tego brak drukowanego słowa, któreby niosło Mazurom samowiedzę narodową. Jedyne pismo o tendencyi narodowej *Gazeta Ludowa* w Ełku — upadła. Natomiast rozchodzi się wśród Mazurów *Pruski Przyjaciel Ludu*, gazetka tchnąca nienawiścią do wszystkiego co polskie. Korespondent przytacza z niej szereg artykułów, w których Polacy są przedstawiani, jako zdrajcy i przytacza także wiersz, p. t.: „Mazur Prusakiem jest!“ zamieszczony w ostatnim numerze tegoż *Przyjaciela*. Jest to paszkwil na Polaków, napisany przez jakiegoś Jana Gwiazdę, w Leklenkach pod Pasynem. Autor twierdzi, iż Polacy „chcą zabrać kraj i naród pruski“. Ale Mazurzy staną mężnie przy swoim królu. „Póki pruski duch w nas drga, żaden Polakiem nazwać się nie da!

Korespondent wzywa Polaków, aby pospieszyli z duchową pomocą dla blisko półmilionowego odłamu społeczeństwa polskiego, dla opuszczonych i morzem germanizmu otoczonych Mazurów i tak kończy:

„Jedyną pomoc skuteczną nieśćby mogło szerzenie oświaty, pobudzanie ducha narodowego dostarczaniem drukowanego słowa, któreby pouczało Mazurów, że są Polakami; dalej oznajmienie ich z historyą i literaturą polską, tak, iż przekonaćby się mogli, że tworzyli niegdyś jeden naród polski. Potrzeba dawać im pokarm duchowy, ale zdrowy“.

Z Francyi.

(Rząd a zakonnicy).

Rząd francuski prowadzi dalej konsekwentnie walkę kulturną, a wszczególności walkę przeciw zakonom. Wprowadziwszy w życie ustawę przeciw kongregacyom, obecnie poszedł jeszcze o krok dalej i wydał w drodze administracyjnej rozporządzenie, zwrócone przeciw zakonnikom, którzy po rozwiązaniu ich zakonu pragnęliby się sekularyzować i pozostać we Francyi chociaż odebrano im możność zakonnego, wspólnego pożycia. Rozporządzenie ma na celu uniemożliwić byłym zakonnikom jakąkolwiek działalność, a nawet przebywanie we Francyi. Dla sekularyzowanych zakonników nie ma prawie żadnych posad przy parafiach, a nie można ich utworzyć, gdyż na to potrzeba zezwolenia rządu. Rząd nie uznaje nawet tych praw, które nadaje biskup byłemu zakonnikowi, i pośrednio zakazuje biskupowi udzielania jakichkolwiek praw. Zakonnicy zostają pozbawieni niemal charakteru duchownego.

Rozporządzenie to rozesłane przez francuskiego ministra sprawiedliwości, Monis, prokutatoryom państwa opiewa:

„Były członek kongregacyi duchownej może być uznany za duchownego świeckiego tylko wtedy, gdy ma posadę duchowną uznaną ustawowo, n. p. jeżeli jest kanonikiem, generalnym wikarym, proboszczem, wikarym, katechetą zakładowym, albo pomocniczym. Na dowód musi przedłożyć nominacyę. Sekularyzacya może nastąpić tylko wtedy, gdy dla chcącego się sekularyzować jest wolna posada. Ilość sekularyzowanych księży nie może w żadnym przypadku przewyższać ilości posad. Sekularyzacya może nastąpić tylko w tym okręgu, w którym zakonnik otrzymał święcenia kapłańskie. Do innego okręgu może przejść sekularyzowany tylko wtedy, gdy znajdzie się tam dla niego posada. Członkowie rozwiązanych kongregacyj nie mogą otrzymać potrzebnego w tym celu *excat*. Dekret z XII Messidora nakazuje im udać się natychmiast do właściw[illegible]gu, aby, stosownie do ustawy, żyć p[illegible]ą swego biskupa. Pozwolenie [illegible]e upoważnia członków rozwią[illegible]regacyj do obchodzenia niezmie[illegible]sów ustawy.

„Sekularyzacya zal[illegible]ej narodowości jest możliwą [illegible]stawie zezwolenia rządu.

„Francuski zakonn[illegible]nać posadę duchownego świec[illegible] za wykazaniem, że przestał b[illegible] zakonu, rozwiązanego przez rząd [illegible] być sekularyzowany istotnie i [illegible]iej ścisłe, lecz wspólne pożyc[illegible]upełne zaniechanie wspólnego [illegible] będzie uważane za zupełne rozw[illegible], zwłaszcza, gdy członkowie [illegible]zestaną zajmować się wspólną pr[illegible]zdziału, żyć według reguły. Zm[illegible]ycia zakonnego nie wystarcza [illegible]ydatnienia swej sekularyzacyi musi za[illegible] wykazać, że zerwał z zako[illegible]em i oddz[illegible] od niego. Co do zako[illegible]w, posiada[illegible]iedziby po za Francyą, mogą zajść dwie [illegible]wości: 1. Zakon został rozwiązany zupełn[illegible] i w swojej głównej siedzibie, i już nie [illegible]je: w takim razie członkowie jego mogą się [illegible]kularyzować. 2. Tylko filie, znajdując[illegible] we Francyi, rozwiązano pozornie: w [illegible] przypadku zakonnik nie może [illegible] uchwałami rzymskich kongregacyj, że [illegible] zwolniony od ślubu, wiążącego go z [illegible]nem, istniejącym dalej za granicami F[illegible]. Uchwały kongregacyj rzymskich nie mają we Francyi mocy obowiązującej. Rada państwa orzekła, że jurysdykcyi kongregacyj rzymskich nie uznawano nigdy we Francyi, pod żadną postacią i pod żadnym rządem. Nawet orzeczenia papieskie, w razie powołania się na nie przez zakonnika, mają o tyle tylko znaczenie, o ile rząd je uzna. Baczność jest pod tym względem tem bardziej nakazana, że historya uczy, iż wystąpienie z niektórych przynajmniej zakonów jest niemożliwe. Zakon Jezuitów znoszono we Francyi poprzednio w latach 1772, 1848 i 1880. Za żadnym razem nie prosili Jezuici o pozwolenie zaliczenia się do duchowieństwa świeckiego. — Po wprowadzeniu ustawy o kongregacyach (d. 2 października 1901 r.) wszyscy czterej prowincyałowie Jezuitów francuskich oświadczyli w liście otwartym, że nie proszą o autoryzacyę, gdyż reguła zakazuje im poddawać się jurysdykcyi biskupa. Żądanie wyraźnego, ustawowego dowodu wystąpienia z zakonu nie jest, przy prośbach o sekularyzacyę, przesadą. Posada kaznodziei, utrzymywanego przez proboszcza, nie wystarcza do ochronienia zakonników przed ściganiem urzędowem, gdyż ustawy nie uznają takiej posady“.

Köln. Volksztg. przytaczając to rozporządzenie, zauważa, iż zawarte w niem postanowienia tak wkraczają w wewnętrzne życie Kościoła i w prawa sumienia, że równają się niemal wypowiedzeniu konkordatu.

Z Syberyi.

Piszą z Tomska:

Syberya, zalewana przez trzy wieki z górą falą zwyrodniałych mas deportowanej ludności, z natury rzeczy stała się krajem rozgłośnym ze swoich kronik kryminalnych. Po zniesieniu deportacyi, zaczęła się dla Syberyi epoka odrodzenia, której skutki ujrzą dopiero przyszłe pokolenia, lecz dzisiejsze nie otrząsło się jeszcze z więzów „kryminału“. Nieurodzaj zeszłoroczny spotęgował jeszcze owe popędy przestępcze, tak że obecnie dzienniki miejscowe przepełnione są opisami najróżnorodniejszych zbrodni. Mieszkańcy większych miast, jak Irkuck, Czyta, Krasnojarsk, Tiumeń i t. d., ze strachem wychodzą wieczorami na ulice. Naturalnie, że po wsiach i miasteczkach dzieje się jeszcze gorzej. Obok tych smutnych objawów nie brak i jaśniejszych. Uczucia obywatelskie nie wymarły w społeczności syberyjskiej, liczne szeregi osób pracują tu w rozmaitych kierunkach nad umoralnieniem ludności syberyjskiej. Odczyty, przedstawienia dla ludu, towarzystwa wzajemnej pomocy, oświaty ludowej, dobroczynne i t. p. rozwijają się stale i rosną liczebnie.

Osiadła w tych warunkach garstka ludu polskiego ma trudne zadanie przed sobą. Co prawda, lud polski potrafi przezwyciężać trudne warunki ekonomiczne, lecz po za tem pozostaje jeszcze długi szereg doniosłych zadań natury etycznej i narodowościowej. Ludność katolicka polska rozrzucona na olbrzymich obszarach syberyjskich, oddalona o setki wiorst od kościołów, pozbawiona pociech religijnych, z trudnością może ostać się przy swych obyczajach tradycyjnych. Jaką n. p. może dać obsługę kościół tomski swym 25 tys. parafian, rozrzuconym na przestrzeni olbrzymiej? Są liczne zakątki syberyjskie, w których noga księdza katolickiego nigdy nie postała. Do tych należą kopalnie złota w kraju Turchańskim, w których podobno pracuje niemało katolików. By chcąc częściowo zaspokoić potrzeby olbrzymich parafij syberyjskich, należałoby zamianować po kilku, chociażby po trzech młodych księży wyłącznie do rozjazdów. Ze względu na ciężkie warunki, księża ci powinni być posyłani na Syberyę na lat kilka, nie dłużej. Ludność katolicka walczy, jak może, z brakiem kościołów i skoro w jakiejkolwiek miejscowości zgromadzi się większa liczba katolików, wnet czynią się starania o budowę świątyń. W obecnym czasie żądają takich pozwoleń katolicy, zamieszkali w pow. kańskim i minusińskim gub. jenisejskiej. Niedawno otrzymano pozwolenie na budowę kościołów we wsiach Borokowskiej i Czernoreczyńskiej, w pow. maryińskim gub. tomskiej, oraz kaplicy we wsi Michajłowskaja w tejże guberni. Wiele jednak wody upłynie, zanim owe świą-

---

— Nie, kochany Danielu. Lękałam się, aby nie przeciągnęła i nie ostygła. Byłeś wczoraj trochę cierpiący. Myślałam, że poleżysz dłużej w łóżku.

— Toś źle myślała, Judyto. Nie trzeba nigdy — o ile to jest w naszej mocy — dawać ciału przewagi nad duchem. Ale w istocie, jestem jakiś nie swój i chętnie bym się pokrzepił śniadaniem. Mam dziś dużo do roboty.

— Zaraz będzie.

Pani Forster podeszła z robotą w ręku do bocznych drzwi i zawołała stłumionym, wszelkiego metalu pozbawionym głosem:

— Nathanie — proszę cię Nathanie!

— Tak, missis — odpowiedział dziecinny głos z głębi.

Po chwili do pokoju wszedł mały Kalabarczyk w perkalowych spodenkach i takiejże kurtce niezmytego już częstem praniem koloru.

O ile murzynkowie pana Bensona wyglądali malowniczo, ze swoimi obnażonymi torsami, w odbijających od ich brunatnych ciał cloth'ach i świecidłach, o tyle ten sprawiał wrażenie nie zdarnej małpki, w tym śmiesznym niby europejskim stroju, z którego tylko głowa, ręce i bose stopy ukazywały się wstydliwie, jak gdyby przepraszając, że i one, gwoli większej przyzwoitości, osłonięte nie są.

— Czy odmówiłeś poranne modlitwy, Nathanie? zapytała pani Forster.

— Tak, mississ.

— A nowy hymn, którego wczoraj w szkole uczyła was miss Walter?

(Ciąg dalszy nastąpi).

tynie staną, gdyż przyszli parafianie nie cieszą się posiadaniem znacznych funduszów.

Inne objawy życia polskiego nie budzą uczuć radosnych. Ot n. p. kilkutysięczna ludność polska katolicka w Tomsku otrzymuje zaledwo 50 pism polskich. Z drugiej strony jednak, dzięki staraniom miejscowego proboszcza, wprowadzono wykłady religii w tutejszych zakładach naukowych i przytem znalazły się dzieci, nawet z rodzin inteligentnych, które nie umiały zwykłych pacierzy. Cóż więc dziwnego wobec takich faktów, że mowa rodzinna psuje się i zanika coraz bardziej.

KRONIKA

Lwów, 27 marca.

— **Uroczystość** mycia nóg starcom, odbyła się dziś przed południem w kościele Archikatedralnym. Ceremoniału w zastępstwie nieobecnego ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, dokonał ks. Arcybiskup Weber, poczem każdy ze starców stosownie do odwiecznego zwyczaju otrzymał 30 srebrników (dziesięciohalerzówek).

— **Ks. Arcybiskup Teodorowicz** powrócił do Lwowa.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował rewidenta Jana Czarneckiego, kontrolorem taryfowym w dyrekcyi stanisławowskiej.

P. Maryan Sobański, urzędnik taryfowy dyrekcyi stanisławowskiej, został powołany do służby w biurze taryfowem Ministerstwa kolei w Wiedniu.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował prow. inżyniera I klasy krajowego biura kolejowego, Romana Krzyżanowskiego, stałym starszym inżynierem w temże biurze, zaś ukończonego technika Franciszka Sienkiewicza, praktykantem technicznym II klasy w oddziale techniczno-drogowym.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Morawski, rodem z Odrzechowy, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Egzamin** z buchalteryi handlowej złożyły na Politechnice tutejszej panie: Kazimiera Machniewiczówna, Bronisława Gąsiorowska, Berta Dogilewska, Emilia Auerbachówna, Eugenia Margulesówna, tudzież p. Jan Dumin.

— **Rekolekcye** obrządku gr. kat. w Zakładzie karnym dla mężczyzn odbywały się od dnia 22—26 b. m., a odprawione zostały przez kaznodzieję zakonu OO. Bazylianów. Na zaproszenie gr. kat. kapelana zakładowego ks. Temnickiego oświadczył Najprz. ks. Metropolita Szeptycki nie tylko gotowość przybycia, ale nadto zaznaczył, że już sam wybierał się do Zakładu karnego.

Dnia 25 b. m. przybył rzeczywiście Najprz. ks. Metropolita Szeptycki o godzinie 2 po południu do Zakładu karnego, a po przemówieniu w kaplicy rozpoczął wraz z innymi księżmi spowiedz więźniów i przy sprawowaniu tej kapłańskiej czynności zatrzymał się aż do godziny 6 wieczorem.

Dnia 26 b. m. zaszczycił ponownie ks. Metropolita swoją obecnością Zakład karny, przybywając o godz. 8 minut 45 celem odprawienia Mszy św., przed rozpoczęciem której wyspowiadał jeszcze kilku zgłaszających się do spowiedzi więźniów. Podczas Mszy św. komunikował ks. Metropolita osobiście więźniów obrządku gr. kat., obdzielając ich równocześnie medalikami i obrazkami. Następnie wygłosił kazanie, przemawiając w duchu potrzeb skazańców.

Po odprowadzeniu więźniów z kaplicy i po odprawieniu modłów przez Arcypasterza, który leżał krzyżem na stopniach ołtarza, przemówił jeszcze ks. Metropolita do zgromadzonych w kaplicy dozorców Zakładu karnego, pobudzając ich do gorliwego a chrześciańskiego wypełniania swych obowiązków względem skazanych.

Odprowadzony przez radcę Dworu i nadprokuratora p. Woronieckiego, jakoteż starszego dyrektora p. Podczaszyńskiego z personalem urzędniczym, opuścił Najprzew. ks. Metropolita Zakład karny o godzinie 11 przed południem.

Podczas nabożeństwa odśpiewał chór więźniów z towarzyszeniem orkiestry pod kierownictwem nauczyciela zakładowego pana Szyporza pieśni cerkiewne.

— **Projekt ustawy**, zaliczającej miejscowość klimatyczną Krynicę do rzędu miast, podległych ustawie krajowej z r. 1896, przyjdzie pod obrady na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu.

— **Wydział krajowy** wypracował projekty ustaw, mocą których nadany ma być szpitalom w Krośnie i Gorlicach charakter szpitali publicznych.

— **Wiec przemysłowców naftowych** odbył się we wtorek we Lwowie z inicyatywy krajowego Towarzystwa naftowego. Wzięli w nim udział właściciele, dyrektorowie i kierownicy kopalń nafty. Obradom przewodniczył wiceprezes Towarzystwa naftowego p. Wiśniewski. W ożywionej dyskusyi omawiano sprawę połączenia telefonicznego Schodnicy, Borysławia i innych centrów górniczych ze Lwowem, utworzenia drugiej katedry chemii na Politechnice lwowskiej i inne żywotne dla nafciarzy kwestyi, których załatwienie poruczono wybranym referentom.

Podobne wiece odbywać się mają co miesiąc na przemian w Jaśle, Drohobyczu i we Lwowie.

— **Chór** galic. Towarzystwa muzycznego wykona w Wielki Piątek o godzinie 4 w kościele OO. Jezuitów następujące utwory z programu „Akademii muzycznej" ks. dr. Surzyńskiego: 1. „Super flumina Babylonis" M. Gomółki; 2. „In monte oliveti" M. Zieleńskiego; 3. „Ogrodzie oliwny" pieśń ludowa z XVII w.; 4. „Lament Zbawiciela" w dzień wielkopiątkowy; 5. przepiękne responsorium „Caligaverunt" ks. J. Nowialisa z Kowna; 6. „Jezu zmiłuj się!" pieśń ks. dr. J. Surzyńskiego.

— **Na wystawę** jubileuszową Towarzystwa politechnicznego we Lwowie wybierają się Czesi w znaczniejszej liczbie.

— **„Lutnia"** wykona w Wielki Piątek o godzinie pół do 6 w kościele Archikatedralnym pieśni wielkopostne w następującym porządku: 1. Corsi „Adoramus Te Christe"; 2. De Prés „Ave vera virginitas"; 3. Haydn „Tenebrae factae sunt"; 4. Lotti „Vere languores" (chór męski); 5. Lotti „Crucifixus" (sześciogłosowy chó. mięszany); 6. Mozar „Ave verum"; 7. Allegri, psalm: „Panie łaski błagam Twej"; 8. Mendelsohn „Aperi oculos Tuos" (chór męski); 9. Rossini „Quando corpus morietur".

— **Kurs pożarnictwa.** Szósty krajowy kurs pożarnictwa odbędzie się we Lwowie w dniach od 1 do 15 maja b. r. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Związek strażacki do 20 kwietnia. Po krajowym kursie zaraz odbędą się ćwiczenia z przyrządami pożarnymi wojskowych straży pożarnych lwowskich.

Kurs pożarnictwa dla nauczycieli szkół ludowych odbędzie się podczas feryj szkolnych, jeżeli zgłosi się przynajmniej 20 kandydatów. Wydziały powiatowe w Drohobyczu, Złoczowie, Wadowicach i Dąbrowej zgłosiły powiatowe kursa pożarnictwa. Projektowany jest także lokalny kurs pożarnictwa w Delatynie.

— **Z Tow. Szkoły nauk politycznych.** Do Towarzystwa przystąpili w charakterze członków wspierających pp.: prof. dr. St. Głąbiński, dr. Zdzisław Próchnicki, Ludwik Przysiecki, dr. Jan Rozwadowski, Helena Szczepanowska, oraz prof. dr. Wł. Ochenkowski, jako członek założyciel.

Wkładki przyjmuje skarbnik Towarzystwa p. Jan Leszczyński (ul. Trzeciego Maja 16).

— **Zarząd** Koła im. T. T. Jeża Towarzystwa Szkoły ludowej we Lwowie składa podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w drugim koncercie dla młodzieży, a w szczególności paniom Juraicz i Tarnawieckiej, panom Pulikowskiemu i Wiesenbergowi, dalej członkom chóru akademickiego, oraz p. Zdzisławowi Szczepańskiemu, za artystyczne kierownictwo koncertu.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza.** Ogół wkładek wynosił z dniem 6 b. m. 21.534 K. 7 h.

— **Tow. kolonij wakacyjnych** dla dziewcząt, szuka odpowiedniego budynku dla kolonii. Pożądanemby było większe zabudowanie w okolicy podgórskiej, niezbyt oddalonej od kolei i nad rzeką. Uprasza się oferty z dokładnem oznaczeniem warunków i planu sytuacyjnego łaskawie podawać na ręce przewodniczącej Towarzystwa p. Stroynowskiej, we Lwowie plac Maryacki 7.

— **Sekcya finansowa** Rady miejskiej uchwaliła na odbytem onegdaj posiedzenie nie uwzględnić żadnego z wniesionych podań o odstąpienie placu Sokolich pod budowę cyrków.

— **Posiedzenie** wydziału Związku polskich Towarzystw sokolich odbędzie się w niedzielę, 13 kwietnia b. r., w sali „Sokoła" lwowskiego.

— **Koncesyę** na czwartą aptekę w Stanisławowie otrzymał p. Ludwik Adam, magister farmacyi w Korczynie. Apteka ta będzie się mieściła w sąsiedztwie ul. Zabłotowskiej.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Złoczowie odbędzie się w niedzielę, 6 kwietnia, o godzinie 4 po południu w miejskiej sali teatralnej.

— **P. Paulina Biernacka** prosi nas o podanie do publicznej wiadomości, że z dniem 1 kwietnia b. r. występuje ze szkoły muzycznej Karola Mikulego.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj po południu w realności przy ul. Zielonej 28. Wezwana telefonem straż pożarna usunęła grożące niebezpieczeństwo.

— **Strejk** krawców i krawczyń żydowskich zakończył się we wtorek na korzyść robotników. Majstrowie zgodzili się na warunki podyktowane im przez strejkujących.

△ **Dzieciobójstwo.** Pod drzwiami przytuliska SS. Tercyarek przy ul. Kleparowskiej 15, znaleziono wczoraj około godziny 9 wieczorem zwłoki dziecięcia płci męskiej, liczącego około 3 tygodni wieku, owinięte w tybetową chustkę koloru czerwonego w zielone kwiatki i barchanową czerwoną spodnicę w czarne i białe kratki.

Podejrzenie podrzucenia zwłok pada na pewną kobietę, która w krytycznym czasie przechadzała się po wzgórzu Wiśniowskiego, leżącym naprzeciwko przytuliska SS. Tercyarek i ciekawie śledziła przebieg mającego nastąpić dochodzenia przez władze.

Lekarz miejski dr. Tatarczuch po ścisłem i dokładnem zbadaniu zwłok, nie znalazł żadnych śladów zewnętrznych gwałtu popełnionego na dziecięciu, wobec czego nie mógł też orzec na razie o przyczynie śmierci. Wskutek tego zarządził komisaryat odstawienie zwłok do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

O wypadku zawiadomiono prokuratoryę Państwa.

△ **Doszczętnie** okradli ubiegłej nocy niewyśledzeni dotychczas sprawcy trafikę Karoliny Drescher przy ul. Gródeckiej 72, zabierając znaczną ilość tytoniu, wartości przeszło 200 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Barcz, urzędnik kopalni nafty w Ropience, w 26 roku życia;

Józef Scholta, em. maszynista kolei państwowej, w 67 roku życia;

Fryderyka z Kramerów Żołyńska, wdowa po inżynierze kolei Karola Ludwika, w 63 roku życia.

W Buczaczu, Henryk Marcinkiewicz, starszy komisarz powiatowy, w 52 roku życia.

W Iwaczowie, dekanatu tarnopolskiego, ks. Łukasz Awdykowicz, gr. kat. proboszcz, w 88 roku życia.

W Kołomyi, Bolesław Tekliński, em. urzędnik Rady powiatowej, w 52 roku życia.

W Brzeżanach, Michał Borzęcki, em. sekretarz rady wyższego sądu kraj., w 87 roku życia.

W Krakowie, Jan Bauaszkiewicz, emer. urzędnik Tow. wzajemnych ubezpieczeń, w 81 roku życia.

W Czerniowcach, Helena z Grocholskich Zacharowa, w 50 roku życia.

W Wiedniu, hr. M. Bonda, b. starszy radca skarbowy i były deputowany do Rady państwa, przeżywszy lat 62. Zmarły, który pochodził ze starej rodziny patrycyuszowskiej z Dubrownika, był żonaty z Polką baronówną Romaszkanówną, właścicielką rozległych dóbr ziemskich w Galicyi. Hr. Bonda pozostawia wdowę i dwie córki, z których jedna poślubiła koncepistę ministeryalnego p. Feliksa Cieńskiego. Ciało zmarłego zostanie przewiezione do Raguzy (Dubrownika).

— **Śmiertelny wypadek.** Z Jaworowa donoszą: Sługa mieszczanina Stanisława Szczyrby, 63-letni Michał Brytan, wioząc onegdaj z lasu drzewo, spadł przy wjeździe do Jaworowa z wozu na gościniec tak nieszczęśliwie, że na miejscu wyzionął ducha.

— **Rada m. Tarnopola** stara się za przykładem Stanisławowa o urządzenie u siebie wystawy Towarzystwa sztuk pięknych i w tym celu wstawiła w budżet na rok 1902 stosowną subwencyę.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Stwierdzono, że przyczyną śmierci przedsiębiorcy Józefa Kozika był zamach samobójczy. Samobójca rzucił się wieczorem pod koła pociągu. Stwierdzono pęknięcie czaszki.

— **Pierwsza polska wystawa fotograficzna** w Krakowie, po siedmiotygodniowem istnieniu, została zamknięta. Dyrekcya wystawy przyznała dyplomy i listy honorowe następującym fotografom amatorom: Dyplomy honorowe: dr. Mikolaschowi we Lwowie, Gabryelowi Hablińskiemu, któremu również przyznano nagrodę konkursową *Ilustracyi Polskiej*, Ludwikowi Kristelbauerowi we Lwowie, inżynierowi Joachimowi Traczykowi w Tarnowie, Witoldowi Łozińskiemu we Lwowie, Maryanowi Krzyżanowskiemu w Krakowie, Stefanowi Kulikowskiemu z Opatowa, oraz dr. Z. Klemensiewiczowi i prof. dr. B. Wicherkiewiczowi w oddziale naukowym, wreszcie Antoniemu Lariscowi w Krakowie za wzorowe prowadzenie sklepu fotograficznego i za podręcznik fotograficzny. Listy pochwalne otrzymali: dr. Jasieńczyk z Zatora, J. Brandys z Wielkich dróg, Bojarski z Krakowa, dr. Karol Liszniewski, dr. Beil w Stanisławowie, Leonard Mataszewski w Zakopanem, Małachowski w Krakowie. J. Fischer w Krakowie i Antoni Święch w Zakopanem.

— **Wykonanie wyroku śmierci.** Wczoraj o godzinie 6 rano stracono na podwórzu więzienia sądu krajowego karnego w Czerniowcach Iwana Chortiuka, włościanina z Zastawnej, skazanego wyrokiem sądu przysięgłych na karę śmierci za zamordowanie w nocy z 5 na 6 listopada z. r. swego ojca Sandeka i macochy Katarzyny Chortiukow.

— **Rehabilitacya po śmierci.** W roku 1896 zasądził trybunał przysięgłych w Krakowie Piotra Krawusia na 9 lat ciężkiego więzienia za zbrodnię skrytobójczego zabójstwa. Prokuratorya oskarżyła Krawusia o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnioną w Modlnicy w ten sposób, że Krawuś miał zakraść się do izby, w której znajdował się 16-letni Wojciech Maj z rodzeństwem, oblać go naftą i podpalić; chłopiec po kilku dniach zmarł. Krawusia odstawiono do zakładu karnego w Wiśniczu, gdzie też umarł w r. 1899, zapewniając do ostatniej chwili o swej niewinności. Przy sposobności przeprowadzonego w r. 1900 przeciw Zofii Majównej procesu o kilkakrotne podpalenie okazało się, że ona mogła być sprawczynią tej zbrodni. Stwierdzono, że zbrodni mogła dopuścić się tylko osoba, będąca wewnątrz w izbie, a spała tam wówczas Zofia Majówna. Tak samo wiele innych szczegółów wyszło na jaw, świadczących o niewinności Krawusia. Śledztwo nie zdołało obecnie wykazać i udowodnić niewinności Majównej, a stwierdziło, że ona mogła być winną zbrodni. Sąd krajowy w skutek zabiegów prof. Rosenblatta, podjętych w imieniu dzieci Krawusia, orzekł, że śledztwo nie wykazało dowodów; w ten sposób Krawuś został po śmierci uznany przez sąd za niewinnego.

— **W Stow. Polaków w Budapeszcie** odbyło się przed kilku dniami walne zgromadzenie, na którem wybrano p. Ludwika Stempienia dożywotnim prezesem honorowym Stowarzyszenia.

Prezesem wybrano p. Tomasza Gurowicza, jego zastępcą p. Juliana Kołaczkowskiego, sekretarzem p. Jana Nosala a skarbnikiem p. Antoniego Sokulskiego. Do wydziału zostali wybrani pp.: Liebstein Zygmunt, dr. Jul. Barański, Aleksander Barański, dr. Ernest Kovacs, Jan Kuszczak, Stanisław Molewicz, Ludwik Pasiut, Leopold Arvay.

Dnia 15 b. m. odbyła się na cześć honorowego prezesa p. Stempienia wspólna kolacya, na której pp.: dr. Barański, dr. Pitzyle, oraz ks. K. Kaszalewski, kanonik i proboszcz jako gość z Zakopanego, w serdecznych słowach uczcili zasługi p. Stempienia.

— **Z Paryża** donoszą, że b. minister skarbu Rouvier, zachorował na zapalenie płuc.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Skirmuntt, twórca „Wołodyjowskiego", opuścił dzisiaj Lwów, udając się na Litwę.

P. Bel Sorel opuszcza dzisiaj wieczorem Lwów, udając się na Berlin do Paryża, zkąd po świętach pojedzie do Barcelony na szereg występów gościnnych. Znakomita artystka wywozi najlepsze i najmilsze wspomnienia ze Lwowa, dokąd pragnie znowu przybyć podczas zimowego operowego sezonu.

Mascagni w Warszawie. *Gazeta Polska* otrzymała wiadomość, że Piotr Mascagni przybędzie w maju do Warszawy.

Rostand pracuje nad dramatem o treści, zaczerpniętej z historyi Dziewicy orleańskiej.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawienia nie będzie.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Jaś i Małgosia" opera fantastyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Humperdincka.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz piąty „Pan Wołodyjowski" opera w 3 aktach Henryka Skirmuntta.

Przedostatni gościnny występ Ireny Bohussówny.

W poniedziałek o godz. pół do 4 po południu „Wesele" dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem po raz ósmy i ostatni w tym sezonie „Latający Holender" romantyczna opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera.

We wtorek o godz. 3 po południu „Zaczarowane koło" baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

We wtorek o godz. pół do 8 wieczorem po raz 14 i ostatni w tym sezonie „Cyganerya" opera w 4 aktach Pucciniego.

Ostatni i pożegnalny występ Ireny Bohussówny.

We środę po raz pierwszy (wznowienie) „Ruy Blas" dramat w 5 aktach Wiktora Hugo.

Z afrykańskiej epopei.

Mamy przed sobą ciekawą książkę. Jestto dziennik spisywany przez ochotnika francuskiego, walczącego w szeregach Boerów przeciw Anglikom. Wszystko, co się odnosi do tej wojny, zaiste epickiej, należy do historyi ludzkości a dziennik p. Lecoy de la Marche byłego oficera artyleryi, dowódcy oddziału francuskiego w Transvaalu. jest tej historyi ważnym dokumentem.

Było to właśnie w chwili, gdy po zgonie dzielnego Villebois-Mareuil, generał Delarey objął dowództwo nad oddziałami cudzoziemskimi. — P. Lecoy de la Marche, wziąwszy udział w uroczystym pogrzebie zwłok generała Jouberta, dnia 29 marca 1900 r. udał się w okolice Kroonstadu i Brandfordu, gdzie walczył nowy ich wódz naczelny.

Z rozmaitego stanowiska zapatrywać się można na tę walkę, która od lat kilku zwraca na siebie uwagę cywilizowanego świata, to jednak rzeczą jest pewną, że w patryarchalnej prostocie tych Boerów, walczących niezmordowanie *pro aris et focis* jest wielkość iście rzymska. Ów typ żołnierza-rolnika, obywatela gotowego dać życie, bez żadnej pozy lub przesady, w obronie kawałka ziemi przez siebie zoranej; — ideał ten, przejawiający się zaledwie w mgle oddalenia w legendarnych postaciach Cincinnata czy Fabrycyusza, — ukazał się nam jako współczesny, w pełnem świetle. Ci Boerowie obdarzeni są dziwnym jakimś stoicyzmem, poważnym i milczącym, który dzielności ich ducha nadaje rozmiary niemal nadludzkie. I możnaby, zaiste, zalecić tym naszym młodzieńcom, którzy jeszcze nie przestają filozofować na temat teoryi o „nadczłowieku", — możnaby im zalecić chwilowe oderwanie się od bohaterów Nitschego i d'Annunzia i odbycie małej pielgrzymki nad brzegi Modderu lub Tugeli, aby z bliska przypatrzeć się rzeczywiście nadludzkiej wytrwałości i energii.

Opowieść p. Lecoy de la Marche*), pozbawiona wszelkiej sztuczności, nosi na sobie cechę szczerej prostoty. P. Lecoy opowiada po prostu, czego był świadkiem. Oto próbka:

Piątek, 20 kwietnia 1900.

Dziś rano o godzinie ósmej, przybyłem z dwoma ludźmi do obozu generała Delarey, rozłożonego na „kopje" i prosiłem o posłuchanie. Generał spał jeszcze na wózku, całą noc bowiem spędził na koniu, odbywając rekonesans. Musieliśmy tedy czekać aż się obudzi. W obozie tym mało żołnierzy, ale konie mają wspaniałe; zwłaszcza prześliczny jest wierzchowiec generała, na którym on noc dzisiejszą spędził. — Nie czekaliśmy wszakże zbyt długo i niebawem przyjął nas generał w towarzystwie starszego brata swego. Obaj stanowią wyborne typy Boerów: włosy i broda w nieładzie, twarz ogorzała, o wyrazie inteligentnym a nieco podejrzliwym. Oczy jednak patrzą prosto i szczerze. Ubiór tak skromny, że graniczy z ubóstwem a wogóle żadnej oznaki, znamionującej, że to są wodzowie".

Przypomnieć tu należy, że ów generał Delarey stał się przedewszystkiem sławnym przez pokonanie i wzięcie do niewoli wysoce szlachetnego lorda Methuena, któremu potem wspaniałomyślnie wolność zwrócił. Zatem jeden z owych dumnych parów Anglii, mających prawo nosić koronę w czasie ceremonii królewskich, poniósł ciężką porażkę, bardziej jeszcze moralną, niż materyalną z ręki prostego rolnika, który w obronie swej zagrody chwycił za oręż. Czy można wyobrazić sobie coś bardziej niespodziewanego? Od czasów Washingtona, który miał zuchwalstwo wziąć jeńcem bardzo dostojnego i potężnego pana W. Brytanii, lorda Cornwallis, wraz z 7.000 wojska, świat nie oglądał podobnego faktu.

I ten rycerski generał Delarey nie nosi ani munduru, ani żadnej odznaki! Na pierwszy rzut oka, ze strzelbą przewieszoną przez plecy i w starym kapeluszu na głowie, wygląda jak poczciwy, spokojny mieszczanek, wybierający się w niedzielę na polowanie. Na jeden tylko pozwala sobie zbytek, a to na piękne konie, które muszą się odznaczać wytrzymałością, siłą i szybkością w biegu.

Ale zbytek ten nie jest wcale bezcelowym. W rzeczywistości bowiem armia boerska składa się głównie z tak zwanej przez teoretyków wojny współczesnej — „piechoty konnej". Boer, wyborny jeździec a zarazem wytrzymały w pieszym pochodzie, używa wierzchowca, aby w szalonym pędzie przebiegać z miejsca na miejsce a zwłaszcza, ażeby dokonywać nadzwyczajnych rekonesansów i nagłych zwrotów, budzących podziw swą szybkością. Wątpić należy, czy jakakolwiek europejska lekka kawalerya dokonałaby z taką łatwością takiego mistrzowskiego w tym kierunku czynu, jaki spełnił adjutant Blignaut, najbliższy towarzysz p. Lecoy de la Marche.

Było to w sobotę 28 kwietnia 1900, na dwa dni przed ową stanowczą bitwą pod Thobasberg, w której Botha zdołał zwrócić swobodę ruchów armii De Weta. Szło zatem o zbadanie okolicy w stronie Bloemfontainu i dostarczenie generałowi Botha wiadomości o pozycyach zajętych przez oddziały generała Hamiltona.

Adjutant Blignaut — młody Boer, pochodzenia francuskiego — otrzymuje rozkaz spełnienia tej misyi. Lecoy de la Marche i sześciu dzielnych żołnierzy francuskich domagają się, aby mogli wziąć udział w niebezpiecznej wyprawie i otrzymują pozwolenie.

„Dobrą chwilę — pisze p. Lecoy — musieliśmy pędzić galopem, aby dogonić mały oddział Blignauta.... Dalej, już razem szybko jedziemy wśród wzgórz, to galopem, to owym właściwym koniom boerskim krokiem, równającym się kłusowi i pochłaniającym przestrzenie.

Jadąc podziwiam sposób, w jaki ten rekonesans jest prowadzony: od czasu do czasu, na dany znak, bez słownego rozkazu, dwaj jeźdzcy wybiegają w galopie naprzód, rozbiegają się na prawo i na lewo.... Widzę jak znikają i ukazują się znowu, stosownie do kaprysów terenu. Czasem jeden z nich powraca ku nam, a wówczas jeden z naszych jeźdźców oddziela się od nas i dojeżdża ku niemu, aby otrzymać od niego raport i zakomunikować go wnet dowódcy. Podczas tego, cały oddział dąży w dalszą drogę, nie zmieniając wcale kroku.

Zsiadamy z koni. Chwila wypoczynku w jakiemś opuszczonem domostwie. Badamy pilnie wnętrze i otoczenie; smutny to widok. Jeszcze nigdy nie widziałem podobnego spustoszenia, takiej wściekłości w niszczeniu. Sprzęty potrzaskane, podłogi powyrywane, szyby wybite. Na dziedzińcu znajdujemy porzucone tobołki, ładownicę i pasek angielski, obok zaś dymiącą się jeszcze fajkę, znak pospiesznego odwrotu tych, których spłoszyliśmy.

Siły nieprzyjacielskie zgromadzone są w pobliżu. Adjutant Blignaut i oddział jego zostały zapewne sygnalizowane sztabowi generalnemu Hamiltona; widać bowiem wyraźnie widety kawaleryi angielskiej, rozrzucone na wzgórkach.

Od czasu do czasu sylwetka kawalerzysty ukaże się w oddali i znika. Na obszernej jednak równinie nie ma żadnego ruchu i ani wzrok bystry Boerów, ani nasze lunety nic dostrzedz nie mogą. Nieprzyjaciel widzi nas, ale snać nie może się zdecydować na atak; sądzi może, że jesteśmy awangardą silnej kolumny, albo też obawia się zbliżyć na odległość strzału karabinu, którego donosność poznał już dobrze.

Boerowie, stojący na czatach, są daleko przezorniejsi. Trudniej ich spostrzedz i wyprzeć z pozycyi. Ale bo też niewiadomo dlaczego wszyscy strategicy starożytni i współcześni od wieków uczą wdrapywać się żołnierzowi, stojącemu na widecie, na rosłego wierzchowca i zaopatrują go we wszelkie możliwe przybory z metalu, błyszczące w słońcu i tworzące wyborny cel dla strzelca. Dragoni, strzelcy, szwoleżery, to wszystko, słowem, co wymyśliła wyobraźnia wielkich wodzów, wspaniały zapewno i malowniczy tworzą widok, ale też przyznać trzeba, że wyglądają trochę jak z operetki te widety, które służyły za model Meissonierowi. — Boerowie zarzucili zupełnie ten system teatralny. Ich czaty widzą wszystko, nie widziane przez nikogo i ani im się przyśni pozować malowniczo, jak przed aparatem fotograficznym.

(Dokończenie nastąpi).

---

*) *Souvenirs de la guere du Transvaal, journal d'un volontaire.* I. vol. (chez Armand Colin).

Ciekawy pamiętnik.

(Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego. Księga III., IV. i V. Kraków, nakładem Spółki wydawniczej polskiej.)

(Ciąg dalszy).

Tymczasem komisya śledcza petersburska, ukończywszy prace swoje, przedstawiła raport carowi. Raport ten — rzecz niebywała w Rossyi — kazał Mikołaj ogłosić w pismach publicznych drukiem, a cała Europa poznała rzeczywiste niebezpieczeństwo, grożące tronowi Romanowych. Sąd na winnych wydają wspólnie: rada państwa, senat i św. synod, dzieląc przestępców na dwanaście kategoryi. Car osobnym manifestem łagodzi wiele wyroków, mimo to 116 osób wędruje na Sybir, a Rylejew, Kachowski, Pestel, Bestużew Riumin i Murawiew Apostoł oddają swoje życie za daleko sięgające marzenia i mrzonki.

W Warszawie liczba aresztowanych wzrasta z dniem niemal każdym, pod klucz dostają się nawet adjutanci w. księcia, przygnębienie panuje ogólne. Pod koniec 1826 roku komitet śledczy zamyka swoje czynności i składa dnia 3 stycznia 1827 odpowiednie sprawozdanie wyższej władzy. Osoby, przywiezione z zabranych prowincyi, oddano pod nadzwyczajne sądy w Rossyi; na obywateli Królestwa polskiego złożono specyalny trybunał w Warszawie. Według konstytucyi należało do senatu sądzenie spraw o zbrodnie stanu. „Temu to poważnemu zgromadzeniu — czytamy we „Wspomnieniach" — powierzył cesarz obecną sprawę i w tem okazał się sumienniejszym i umiarkowańszym od w. księcia, który uporczywie obstawał przy sądzie wojennym. Prezesem sądu sejmowego mianowany został najstarszy wojewoda, Piotr Bieliński, powszechnie szanowany starzec. Pomimo oporu w. księcia, przystąpiono nareszcie, po długich zwłokach i przygotowaniach, w miesiącu październiku roku 1827 do zagajenia sądu". Sprawa publicznie, ze wszelkiemi formami, zapewniającemi niezawisłość obrad i wolność obrony toczyć się miała, lecz i tu zaciężyła ręka carskiego brata: trybuny dla publiczności zapełnia on szczelnie najętymi szpiegami, tak, że nawet rodziny oskarżonych miejsca dla siebie zdobyć nie mogły, a ktokolwiek z cywilnych lub wojskowych pokazał się w sali, notowany był i pewny prześladowania. Pomimo tych jednakże przeszkód, senatorowie zebrali się *in pleno*, na czele mając biskupów. Ks. Adam Czartoryski z Włoch przybył na posiedzenie. Kiedy przyszło do głosowania — „ksiądz Bierzyński, biskup sandomierski, najpierwszy dał głos swój w następujący sposób: podniósłszy do góry krzyż z piersi zdjęty, zawołał donośnym głosem, który się rozległ po całej sali: Na tego ukrzyżowanego Boga przysięgam: oni są niewinni! Za tym świątobliwym mężem poszli jednozgodnie wszyscy inni senatorowie, wyjąwszy jednego Wincentego Krasińskiego, ten wyrzekł: winni. Wystawić sobie można wrażenie w całej Warszawie na taki wyrok". — Było ono wistocie silne, a pamiętny ten dzień 17 października 1827 roku znaczny bardzo wywarł wpływ na późniejsze wypadki, zwłaszcza na rewolucyę listopadową.

Niepohamowany w gniewie w. książę Konstanty, wstrzymuje wykonanie wyroku senatu i odwołuje się do decyzyi cesarskiej, nie pozwalając aż do jej nadejścia ruszyć się senatorom po za warszawskie rogatki. „Cesarz, nastrojony przez brata, rozkazał radzie administracyjnej sprawdzić właściwość wyroku i przekonać się, czyli zgadza się z literą prawa, a tymczasem senatorom oświadczył nieukontentowanie swoje najwyższe. Po długich naradach i zwłokach rada administracyjna na wniosek ks. Lubeckiego i pomimo oporu w. księcia i Nowosilcowa, zgłębiwszy całą sprawę i rozpatrzywszy się w kodeksie prawnym, uznała, iż senat innego nie mógł wydać wyroku. Lecz dopiero 18 marca 1829 r. cesarz wydać raczył ostateczną deklaracyę, na mocy której wyrok senatu stać się miał prawomocnym. Uwięzieni uwolnieni nareszcie zostali". Senatorowie — jak z powyższych słów przekonać się można — wbrew wszelkiemu prawu, trzymani byli w Warszawie od 17 października 1827 r. po 18 marca 1829 r. Niezadowolenie polskiego społeczeństwa potęgowało się stale i znalazło wreszcie ujście w pamiętnej listopadowej nocy, którą poprzedziły zwiastuny rewolucyi na Zachodzie.

Koronacya cara Mikołaja w Warszawie odbyła się spokojnie; mimo podszeptów najskrajniejszych żywiołów, obeszło się bez rozlewu krwi.

Kampania turecka nie dała Rossyi oczekiwanych rezultatów, choć pociągnęła za sobą tyle ofiar — Warszawa była na wulkanie, a brat cesarski, jakby ślepotą nawiedzony, nie przedsiębrał najmniejszych środków obrony. Jeszcze w październiku mógł zręcznie zapobiedz wszelkim zamachom sprzysiężonych — w listopadzie było już na wszystko zapóźno...

Trudno z całą stanowczością twierdzić, przypuszczać jeno można, że stosunki Kołaczkowskiego z Belwederem, w którym rezydowała tak bliska jego krewna, a jeszcze bardziej wstrzemięźliwość pamiętnikarza wobec wszelkiego rodzaju sprzysiężeń, trzymały od jego osoby w znacznem oddaleniu gorętszych spiskowców. I stał się fakt wysoce charakterystyczny: Polak, człowiek w pełni sił męskich, rozumny, cieszący się poważaniem, pułkownik, dyrektor Szkoły aplikacyjnej, której uczniowie chyba cośkolwiek o u kartowanym planie wiedzieć musieli, wybiera się 29 listopada wieczorem najspokojniej z wizytą do księżnej Łowickiej „dla podziękowania jej za Lamartina *Harmonies*", i tylko chwilowej nieobecności swego woźnicy zawdzięcza życie, bo z pewnością, raz będąc w Belwederze i zetknąwszy się tam oko w oko z gromadką rozgorączkowanych zapaleńców, byłby jak wielu innych, najniewinniej głową nałożył niefortunne odwiedziny kuzynki.

„Przypadek czyli też Anioł stróż mój chciał — czytamy w księdze IV. „Wspomnień" — aby woźnicy mego rozkaz mój nie zastał. Będąc ubrany i nie chcąc wieczoru tracić, postanowiłem pójść pieszo na Grzybów do pani Gutakowskiej. Wyszedłem więc w pogodnym dość, mroźnym czasie, w płaszcz obwinięty; zaszedłszy do Żelaznej bramy, usłyszałem nagle kilka wystrzałów broni ręcznej. Zatrzymuję się na chwilę i przejeżdżającego pytam dorożkarza, czy nie słyszał jakich strzałów od Krakowskiego Przedmieścia? On na to: musiał się pan przesłyszeć, zapewne to był turkot mojej dorożki. Uchodzę pareset kroków dalej, aż tu powtórna salwa o moje uszy się odbiła". Teraz Kołaczkowski już się nie myli, coś ważnego zajść musiało: wysłany służący Henryka Zabiełły po zasięgnięcie języka, wraca z wiadomością o rewolucyi. Obowiązek wzywał pamiętnikarza do Szkoły aplikacyjnej. Po drodze na placu bankowym zastaje batalion skombinowanych grenadyerów pod komendą majora Żywulta.

— Cóż się dzieje? co pan tu robisz?

— Jestem tu z rozkazu wyższego — odpowiada Żywult — to jest mój plac alarmowy, mam polecenie bronić banku. Jako starszemu oficerowi oddaję pułkownikowi komendę.

— Komenda jest w dobrych ręku; co do mnie, miejsce moje w Szkole aplikacyjnej!

— Cóż mam dalej czynić?

— Na teraz zasłaniać bank trzymać batalion pod bronią i oświecać się na wszystkie strony przez patrole i wedety.

Przez natłoczone ulice przedostać się było niepodobna, Kołaczkowski więc czeka pod galeryami banku, a zapytany przez zgromadzonych tam również generała Kopeckiego, hr. Jelskiego i majora Woynarowskiego:

— Cóż z tego wszystkiego wyniknie?— Odpowiada bez ogródek:

— Na teraz rewolucya, wypędzanie Rossyan z Warszawy, za miesiąc wojna z Rossyą, której koniec każdy rozsądny przewidzi, a skutek wszystkiego: utrata swobód naszych i cięższa dla nas niewola!

W kilka chwil potem ginie opodal na ulicy kulą śmiertelną trafiony, generał „Staś" Potocki, jedna z wielu niewinnych ofiar rewolucyi. Tłum szalał z radości, coraz-to nowe oddziały przechodziły na stronę powstańców, wystrzały z broni palnej rozlegały się przez całą noc, łuny czerwone świeciły nad Warszawą, uwolnioną z wojsk rossyjskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan zasiewów na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą: Wiadomości o stanie zasiewów na Węgrzech brzmią bardzo pomyślnie. Przebyły one zimę w całych Węgrzech szczęśliwie i rozwijają się odpowiednio do pory roku.

Warszawa, 27 marca *(Telegram)*. Mimo, że tej zimy mało było śniegu, rolnicy spodziewają się dobrych zbiorów z oziminy.

Otwarcie wszechrossyjskiej wystawy przemysłu drobnego, pozostającej pod protektoratem carowej nastąpi w przyszły wtorek w Petersburgu.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·75 do 8·90, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·60 do 6·75, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 7·10 do 7·40, owies obroczny na termina—·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·90, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·50, rzepak 13·25 do 13·50, lnianka 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·50 do 7·75, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·50, hreczka 6·75 do 7·50, kukurudza nowa 6·— do 6·50, kukurudza stara —·—do—·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 60·— do 100·—, koniczyna szwedzka 60·— do 95·—, tymotka 28·— do 38·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

Owies tendencya co do pszenicy i żyta słaba co do owsa zwyżkowa.

OSTATNIA POCZTA

We wtorek wieczorem odbyło się w Wiedniu walne zgromadzenie katolickiego „Schulvereinu". Zastępca przewodniczącego, radny miejski Porzer, zagajając zgromadzenie, wspomniał o jubileuszu papieskim i wyraził życzenie, by papiestwo uzyskało znowu zupełną wolność działania i terytoryalną samodzielność. Dyrektor Moser odparł ataki na religię katolicką, które pojawiły się w ostatnim czasie, scharakteryzował ruch *Los von Rom* i podniósł przykład, jaki dał Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, obejmując Protektorat katolickiego „Schulvereinu". (Burzliwe oklaski). Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie, stwierdzające z zadowoleniem objęcie przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Protektoratu. Sprawozdanie wykazuje, że w ubiegłym roku wzrosła liczba członków Towarzystwa o 6000, dalej podnosi konieczność założenia katolickiego Uniwersytetu i katolickich szkół średnich. Zgromadzenie zamknięto wśród okrzyków na cześć Najj. Pana i Papieża.

Ponieważ trzymiesięczne prowizoryum budżetowe uchwalone przez sejm czeski koń

czy się z dniem 31 b. m., przeto Wydział krajowy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu prosić Rząd o przedłużenie prowizoryum do 30 czerwca.

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Sejmu styryjskiego z Gracu wybrany został kandydat niemieckiej partyi ludowej poseł do Rady państwa prof. Hoffmann Wellenhof.

Biskup wileński ks. Zwierowicz, który w ostatnim czasie wydał znany okólnik do podwładnego sobie duchowieństwa nakazujący mu mężną obronę ludności katolickiej przed nagabywaniami prawosławia, został powołany do Petersburga.

Dzienniki petersburskie potwierdzają wiadomość o przygotowaniach do zaprowadzenia w Rossyi instytucyi giełd pracy. Na początek projektowane są cztery takie giełdy: trzy w Rossyi południowej i środkowej, oraz jedna w Królestwie Polskiem. Giełdy będą miały na celu uregulowanie wychodźtwa robotników z gubernij wewnętrznych cesarstwa za zarobkiem.

Oficyalnie zawiadamiają, że dyplomatyczni przedstawiciele Austro-Węgier i Rossyi w Sofii, poczynili rządowi bułgarskiemu poważne przedstawienia z powodu działalności komitetu macedońskiego. Rząd bułgarski oświadczył na to, iż nigdy nie popierał ani popiera wichrzeń tego komitetu, nie jest bowiem tajnem, że zmierzają one do wywołania zaburzeń w Macedonii, przyrzekł też zarządzenie najsurowszych środków, celem przeszkodzenia organizowaniu band zbrojnych na terytoryum bułgarskiem, ku czemu ma być w pierwszym rzędzie wzmocniona straż pograniczna.

Pewien „wpływowy“ dyplomata bułgarski w rozmowie z korespondentem *N. Fr. Presse*, zapewnił. że nowy rząd bułgarski stara się usilnie o utrzymanie dobrych stosunków z Austryą i Rossyą, mianowicie zaś o utrzymanie w karbach komitetu macedońskiego. Rząd używa w tym celu całego swego wpływu.

Jeden Sarafow, były prezydent rewolucyjnego komitetu macedońskiego, nie poddał się temu wpływowi. Opuścił granice bułgarskie i podburza obecnie chrześciańskich Macedończyków którzy plądrują na granicy tureckiej. — Bułgarya ubolewa nad tym stanem rzeczy, ale nie może nic uczynić. — Sarafow nie poddał się także wpływowi prądu rossyjskiego. Rossyjski agent dyplomatyczny w Sofii wezwał go i powiedział mu. że w myśl noty, pochodzącej od cara, wzywa go, by nie podsycał rozruchów w Macedonii. Na to odpowiedział Sarafow, że jeżeli car nie ma dla niego innych rozkazów, to wogóle dla niego przestaje istnieć.

Wedle informacyi berlińskiej *Vossische Ztg.* Sarafow, przed kilku tygodniami bawił w Belgradzie i szukał tam zetknięcia ze sferami rządowemi. Powiodło mu się jednak widzieć tylko z sekretarzem ministeryalnym Simiczem, który zarządza funduszami propagandy narodowej i kulturalnej. Władze serbskie zachowały się zimno wobec Sarafowa, to też jego misya spełzła na niczem.

Z Saloniki donoszą, że aresztowano tam popa, nazwiskiem Żilka, męża towarzyszki panny Stone, wypuszczonej niedawno z niewoli u bandytów. Podejrzywają go, że był w zmowie z rozbójnikami i wziął od nich prowizyę za okup.

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych, minister spraw zagranicznych Delcassé, odpowiadając na interpelacyę w sprawie francusko-rossyjskiego porozumienia co do Chin, oświadczył, że Francya swej polityki w kwestyi chińskiej w niczem nie zmieniła i dopiero wtedy widziałaby się spowodowaną do czynnej interwencyi, gdyby całość państwa chińskiego była naruszona.

Następnie obradowała Izba nad reformą ordynacyi wyborczej. Uchwalono wnioski zabraniające kandydowania osobom, które straciły prawo obywatelstwa lub są członkami dawnych rodzin panujących.

Przed kilku dniami ogłoszono w Londynie tekst mowy między Persyą a Anglią o potrójną linię telegraficzną z Kaszanu przez Jesd i Jerman do granicy Beludżystanu. Persya zobowiązuje się zbudować tę linię pod nadzorem Anglii i oddać ją w dzierżawę indo-europejskiemu (angielskiemu) Towarzystwu telegraficznemu. Anglia łoży na koszta budowy, nie licząc procentów od sum, na ten cel obróconych. Za gwarancyę posłuży $^3/_4$ sumy dzierżawnej, zapłaconej przez Towarzystwo telegraficzne. Anglia utrzymywać będzie linię w odpowiednim porządku i opłacać straż perską, czuwającą nad jej niebezpieczeństwem, z własnych funduszów. Umowa obowiązywać będzie do roku 1925 lub dalej, jeżeli nie będą zwrócone Anglii koszta budowy. — Niemal równocześnie nadeszła z Petersburga wiadomość, że szach perski zaciąga w Rossyi pożyczkę w sumie 10 milionów rubli. A więc widocznie szach perski korzysta z politycznej rywalizacyi między Anglią a Rossyą o wpływy w Persyi i bierze równocześnie od jednego i od drugiego państwa co się da.

Angielski dziennik urzędowy ogłasza statut nowoutworzonej komisyi, która ma zdadać statystycznie napływ cudzoziemców do Anglii, a zwłaszcza do Londynu, a następnie, gdyby się okazało, że ten napływ jest zbyt wielkim, opracować projekt ustawy, którąby zapobiegła temu stanowi rzeczy.

Rząd angielski i Boerowie utrzymują w ścisłej tajemnicy treść i przebieg rokowań, toczących się w Afryce południowej, zapewniają jednak, że rzeczywiście toczą się rokowania pokojowe, a nietylko o wymianę jeńców lub o zawieszenie broni. Ze strony Boerów wymieniają następujące „minimalne“ warunki pokoju:

1. Boerowie otrzymają daleko idącą autonomię. 2. Powszechna amnestya. 3. Zwrot skonfiskowanej własności. 4. Zniesienie zakazu noszenia broni, wydanego dla Burgherów. 5. Zwrot szkód za zniszczone farmy. 6. Gwarancya Anglii dla pożyczki, jaką Boerowie zaciągną.

Niektóre dzienniki angielskie donoszą, że rokowania pokojowe zostały rozpoczęte po wypuszczeniu na wolność Methuena. Methuen bowiem przyniósł bardzo cenne informacye, których mu Delarey udzielił z poleceniem zawiadomienia o nich Kitchenera.

Według innych doniesień, Kitchener dowiedziawszy się, iż król angielski ma zamiar stanowczo ukończyć wojnę przed koronacyą i że wysłał Wolseleya do południowej Afryki dla zawarcia pokoju, starał się jeszcze przed przybyciem Wolseleya rozpocząć rokowania pokojowe, aby dla siebie zyskać sławę ukończenia wojny.

Jeszcze inna wersya twierdzi, że Anglia jest dlatego tak skłonną do zawarcia pokoju, ponieważ Boerowie założyli nową republikę na obszarze od Kalwinii do rzeki Oranie. W razie gdyby pokój nie przyszedł do skutku, Boerowie kaplandzcy, w liczbie 60.000, wsparci przez Afrykanderów i tych wszystkich, którzy są niezadowoleni z rządów angielskich, prowadzić będą dalej wojnę przeciw Anglii. W obec tego niebezpieczeństwa, Anglia zdecydowała się na ustępstwa.

Wczorajsze dzienniki angielskie przyniosły, dotychczas urzędownie jeszcze nie potwierdzoną, wiadomość o znacznej klęsce Delareya.

Naczelny wódz armii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gen. Miles, ma przejść na emeryturę, ponieważ nie zgadza się na plan reformy armii, wypracowany przez ministra wojny, Roota.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. Ks. kardynał Puzyna dokonał dziś w katedrze na Wawelu ceremonii umycia nóg 12 ubogim. Starcy ci mają razem 846 lat.

Kraków, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. Sekcya na zwłokach przedsiębiorcy Kozika wykazała, że w zamiarze samobójczym rzucił się na tor a nadjeżdżająca lokomotywa uderzyła go w szyję. Smierć nastąpiła w skutek przecięcia tętnicy i upływu krwi oraz krwotoku mózgowego.

Kraków, 27 marca. (*Tel. prywatny*). Sprawcę znanego napadu i kradzieży w redakcyi *Illustracyi polskiej*, fotografa Hermensa z Saksonii, skazał trybunał po przeprowadzonej dziś rozprawie na 6 miesięcy ciężkiego wiezienia i wydalenie z granic Monarchii austro-węgierskiej.

Wiedeń, 27 marca. Wśród zwykłego ceremoniału dokonał dziś Najj. Pan, jak corocznie, mycia nóg 12 starcom, w obecności Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek, ciała dyplomatycznego i najwyższych dygnitarzy dworskich i państwowych.

Wiedeń, 27 marca. *Wiener Zeitung* donosi: Najj. Pan nadał prokuratorowi skarbu w Czerniowcach, Eugeniuszowi Wieniawa Zubrzyckiemu, tytuł i charakter radcy Dworu, z uwolnieniem od taksy.

Radca górniczy Józef Bocheński mianowany starszym radcą górniczym.

Prowizor aptekarski Juliusz Rein we Lwowie, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 27 marca. Dnia 24 b. m. odbyła się pod przewodnictwem P. Ministra oświaty dr. Hartla ankieta delegatów wszystkich wydziałów medycznych, w której między innymi wzięli udział dziekani prof. dr Obrzut ze Lwowa i prof. dr. Wachholz z Krakowa. W sprawie rygorozów medycznych osiągnięto na ankiecie prawie zupełne porozumienie. Zgodzono się mianowicie na to, że z przedmiotów pierwszego rygorozum, zdawanego na początku V. półrocza, mogą być wyłączone fizyologia, fizyka i histologia, albo zamiast nich chemia i zdawane już przy końcu IV. półrocza przedmioty. Między egzaminami z tych wylosowanych przedmiotów a pierwszem rygorozum, winny jednak upłynąć najmniej dwa tygodnie. Rygorozum to będzie można tak samo jak dotychczas zdawać dopiero na początku V. półrocza. Odrzucono wniosek, aby kandydat, który z dwóch, albo trzech przedmiotów przepadł przy rygorozum, powtarzać musiał całe rygorozum, będzie więc powtarzał tylko te przedmioty, z których padł. W danym razie komisya ma prawo polecić kandydatowi dodatkowe słuchanie wykładu tych przedmiotów.

P. Minister dr. Hartel oświadczył, że wyda bezzwłocznie rozporządzenie w tym duchu i zapowiedział, że w ciągu letniego półrocza na podstawie otrzymanych propozycyj przystąpi do rewizyi postanowień, tyczących się II. i III. rygorozum i ponownie zaprosi delegatów na ankietę.

Wiedeń, 27 marca. Dzienniki donoszą, że były komenderujący w Pradze, generał broni Grünne zmarł w dobrach swych w Dobersberg.

Wiedeń, 27 marca. Zgromadzenie delegatów centralnego Związku austryackiego przemysłu browarniczego odbyło się tu wczoraj. Sprawozdanie zaznacza, że ogólny zastój ekonomiczny Państwa odbił się także ujemnie na przemyśle browarniczym i że austryacka produkcya piwa mimo zwiększonego eksportu była w ubiegłym roku mniejsza, co przypisać należy zmniejszeniu się konsumcyi wewnętrznej. Sprawozdanie stwierdza dalej z zadowoleniem, że wszystkie austryackie organizacye browarnicze przyłączyły się do Związku centralnego.

Zgromadzenie uchwaliło przedłożyć Ministerstwom rolnictwa, austryackiemu i węgierskiemu, referat o uprawie jęczmienia.

Wiedeń, 27 marca. Walne zgromadzenie Union banku uchwaliło z czystego zysku w kwocie 2,548.000 K. rozdzielić $6^1/_2$ proc. dywidendy, t. j. 26 K. od akcyi.

Praga, 27 marca. Członkowie Wydziału krajowego Czech pp. Urban i Werunsky zgłosili swoje dodatkowe wotum, oświadczające się przeciw uchwale Wydziału krajowego, która orzeka, że magistrat w Libercu obowiązany jest przyjmować podania stron zarówno w czeskim jak i niemieckim języku.

Poznań, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. W sprawie samobójstwa gimnazyalistów toczy się ścisłe śledztwo. Z polecenia ministra oświaty Studta, przybywa do Poznania tajny radca, referent w ministerstwie oświaty, dr. Mathias, celem poinformowania się na miejscu, jak najszczegółowiej o tragicznym wypadku i zdania ministrowi wyczerpującego sprawozdania.

Operacya Sikorskiego powiodła się i stan pacyenta jest dosyć pomyślny. Po operacyi Drwęskiego, może nastąpić utrata oka.

Lipsk, 27 marca. W lesie koło Lipska znaleziono we wtorek zwłoki pewnego mężczyzny: obok trupa leżał rewolwer. O ile sądzą z opisu, najprawdopodobniejszem jest, że samobójcą tym jest zarządca masy konkursowej banku lipskiego, radca Barth, który przed kilku dniami znikł.

Sofia, 27 marca. Półurzędowy dziennik *Bułgaria* zaprzecza stanowczo doniesieniu niektórych pism bułgarskich i zagranicznych, jakoby bandy rewolucyjne wtargnęły z Bułgaryi do Turcyi. Pismo to zapewnia, że rząd bułgarski stara się utrzymać lojalne stosunki z państwami sąsiedniemi, a spełnia tylko swój obowiązek, jeśli wywiaduje się o to, czy przypadkiem które ze stowarzyszeń nie przekracza ustaw. Półurzędowy organ zwraca uwagę państw interesowanych na konieczność polepszenia bytu chrześcian w państwie ottomańskiem, gdyż teraźniejsze ich położenie jest niebezpiecznem dla utrzymania spokoju w Turcyi.

Sofia, 27 marca. Jak słychać, prezydent ministrów Danew wyjeżdża do Petersburga w tym celu, aby tamtejszym czynnikom decydującym zdać sprawę o finansowej i politycznej sytuacyi Bułgaryi.

Jak tutejsze dzienniki donoszą, ks. Ferdynand bułgarski na zaproszenie cara weźmie udział w sierpniowych manewrach rossyjskich. Z tego powodu uroczystości doroczne z okazyi zwycięstwa i bitwy pod Szipką odbędą się dopiero we wrześniu.

Wenecya, 27 marca. Przybył tu dziś w nocy włoski minister spraw zagranicznych Prinetti. Odbędzie on konferencyę z kanclerzem Buelowem.

Genewa, 27 marca. Dnia 31 b. m. rozpocznie się tu wielki międzynarodowy kongres wszystkich studentów ormiańskich (z Armenii), znajdujących się na Uniwersytetach europejskich. Kongres ma potrwać cały tydzień.

Tulon, 27 marca. Austro-węgierska eskadra przybyła tu wczoraj przed południem. Celem powitania kontradmirała Rippera, udali się dwaj oficerowie francuscy na pokład austro-węgierskiego okrętu „Monarch“. Jak słychać, eskadra uda się stąd do Spezzii i Neapolu, gdzie ją powitać ma król włoski.

Paryż, 27 marca. Rossyjski generał Puzyrewski przybył wczoraj do Paryża. Puzyrewski odbył naradę z szefem francuskiego sztabu generalnego Pendezec. W obec współpracownika dziennika *Petit Parisien* oświadczył generał Puzyrewski, że niemożliwem jest, aby podpułkownik Grimm wydał był Niemcom francusko rossyjskie plany mobilizacyjne, Grimm mógł — zdaniem Puzyrewskiego — sprzedać co najwyżej plany położonych na granicy fortyfikacyi lub podać szczegóły co do ruchów wojsk w przyszłości.

Nicea, 27 marca. Slub księcia Mirka czarnogórskiego z kuzynką króla Aleksandra serbskiego Natalią Konstantynowiczówną odbędzie się we wrześniu b. r. Obecnie są w toku rokowania, aby ceremonia ślubna odbyła się w Belgradzie.

Madryt, 27 marca. Robotnicy, pracujący przy kolei Baeza-Almeria rozpoczęli strejk, żądając podwyższenia płacy.

Madryt, 27 marca. Jak donoszą z Lizbony, odbyły się w Santaren demonstracye przeciw duchowieństwu. Tłumy obrzucały dom kardynała patryarchy kamieniami i wznosiły okrzyki przeciw Jezuitom.

Londyn, 27 marca. Izba gmin odroczona została do 7 kwietnia.

Konstantynopol, 27 marca. W Medynie było od 16 do 24 marca 11 śmiertelnych wypadków cholery, w Mecce od 18 do 24 marca 523, w Dżeddach w tym samym czasie 17 wypadków. Ogółem od początku epidemii zmarło 1129 osób.

Caracas, 27 marca. Rewolucya w Wenezueli nie zrobiła w ciągu ostatniego tygodnia żadnych postępów. Miasta wschodniej części kraju są w mocy Castra, dwa oddziały wojsk rządowych w sile 3.500 ludzi wyruszyły ku Carupano i Coro, którym to miejscowościom grozi napad powstańców.

Podbój Transvaalu.

Petersburg, 27 marca. *Nowoje Wremia* donosi z Kijowa, że zagraniczni agenci zakupują na rossyjskich targach konie po bardzo wysokiej cenie. Jak słychać konie te przeznaczone są dla Afryki południowej.

Londyn, 27 marca. Kitchener donosi z Pretoryi: Kilka kolumn angielskiej konnicy przedsięwzięło dnia 23 b. m. wieczór bez dział i bagaży wycieczkę przeciw Delareyowi. Dotychczas nie ma dalszych wiadomości. Kolumny pułkownika Kekevicha i generała Waltera Kitchenera zabrały 3 działa, wiele wozów i bydła oraz 93 Boerów do niewoli.

Londyn, 27 marca. Lord Kitchener telegrafuje 25 b. m., że podług ostatnich doniesień, na wyprawie, podjętej przeciw Delareyowi, Anglicy zabrali 135 Boerów do niewoli.

Londyn, 27 marca. Jak urzędowo donoszą, oświadczyła Kanada na wezwanie Chamberlaina, gotowość wysłania powtórnie 2000 ludzi do Afryki południowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 marca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 698·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 710·—, Akcye Anglobanku 285·50, Akcye Unionbanku 561·—, Akcye Länderbanku 422·50, Akcye Bankvereinu 463·—, Akc. Bodencredit 945·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 676·50, Akcye Kolei Południowej 66·50, Akcye Tramway *A)* 287·25, Akcye Tramway *B)* 283·25, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 566·—, Akcye Alpiny 399·50, Akcye Rima Muranyi 509·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1450·—, Akcye Fabryki broni 329·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·15, Renta majowa 101·70, Austryacka Renta koronowa 99·25, Węgierska Renta koron. 97·55, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·20. 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godziny 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska l. 17, drzwi Nr. 8.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc.

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

COLOSSEUM

pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Od 16. marca nowy wspaniały i zabawny program.

Małecki słynny prestygitator.
Les Diess's najznakomitrzy duet francuski.
Rewelton-Selina Trio najlepszy akt siłaczy na wiszących linach.
The five Iuggling Johnsons największa senzacya amerykańska.
Marcelli naśladowca instrumentów.
Nusza Melitta subretka polska.
Zetto komiczny żongler.
La Belle Violetta subretka francuska.
Amerykański Bioskop.

Codziennie o godz. 8 wieczór senzacyjne przedstawienie. — **W niedzielę i święta dwa przedstawienia** o 4 i 8. **Co piątku High-Life.** — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. marca 1902.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Dr. Władysław Żurowski z Kołmyi, Karol Strzyżowski z Obertasowa, Prof. Komarnicki ze Schodnicy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Eustachy Zagórski z Kołodziejówki, Stefan Rosinkiewicz z Nowosiółki, Aleksander Paseano z Jass.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od 15/6 do 15/9, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy). Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od 1/7 do 15/9).
	8·50	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
	3·30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa. Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od 15/6 do 15/9), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/5 do 30/4 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. marca 1902.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	547	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	570	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	30	96	—
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	50	101	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	20	95	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	30	96	—
4% los. w 56 lat	95	60	96	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	90	98	60
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	40	97	10
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	96	50	97	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	93	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	99	30	100	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. marca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.60	101 80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101.55	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	194 25	196.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	154.—	155.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	247.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	250.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	302.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	99.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.—	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	499.—	502.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	125 50	126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.50	422.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.80	99.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.50	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.70
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	164.—	166.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.—	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.20	98.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	294.—	297.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.80	93.80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.50	84.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.40	98.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271.—	274.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261.50	263.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	—.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.50	96.05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.75	96.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	101.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	97.70
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101 20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.75	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	113.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.10	93.10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.25	98.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.40	20.40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	442.—
Clary 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	80.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	188.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.50	57.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30.50	31.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	78.—	81 —
Salma 40 zł. mk.	235.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	82.—	83.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	287.—	288.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2520.—	2530.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	709.—	711.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	490.—	491.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423.50	424.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1613.—	1623.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	563.—	564 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	250.—	250.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	258.50	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	352.—	356.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660.—	5680.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	565.—	567.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	430.—	432.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	880.—	884.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	718.—	725.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	396.—	397.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1440.—	1450.—
Schodnicy 500 kor.	1100.—	1125.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	432.—	433.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.32½	117.52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.12½	240.35
Paryż za 100 franków	95.45	95.60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.70
Włoskie banki	93.25	93.45
Francuskie banki	94.85	95.—
Szwajcarskie banki	94.85	95.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.11	19.13
20-markówka	23.44	23.53
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	93.30	93.50
Ruble	2.54	2.55

Przyjmujemy do inkasa weksle i przekazy płatne na prowincyi i po za krajem za mierną prowizyą

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi

Licytacye.

L. cz. E. 50/1 (3) E. 980/1 (3) (2376 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 3 licytacya następujących nieruchomości: 1) realność objęta lwh. 53 ks. gr. gm. Zawadów oceniona na 3142 kor. 18 hal. 2) realność objęta lwh. 793 ks gr. gm. Sądowa Wisznia oceniona na 1362 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 2094 kor. 79 hal., ad 2) 762 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 20. marca 1902.

L 21.941/02. (2414 3—3)

Ogłoszenie.

Opróżniona trafika tytoniowa w Monasterzyskach będzie obsadzona w drodze licytacyi. Trafikę tę wolno wykonywać w dotychczasowem miejscu w domu pod l. k. 96 lub w domach sąsiednich w odległości 100 kroków, ewentualnie w budkach obok tych domów ustawionych.

Zysk brutto trafikata, za który Skarb Państwa na przyszłość nie ręczy, wynosił w ostatnich 12 miesiącach 1357 kor. 54 hal.

Obrót w materyale stemplowym był za ostatnich 12 miesięcy na 3277 kor. 90 hal., od którego będzie przyznana 1½% prowizya Trafikant jest także obowiązany do sprzedaży znaczków pocztowych. Wadyum wynosi 140 kor i należy je złożyć w c. k. Urzędzie podatkowym w Monasterzyskach, a otrzymany kwit wraz z świadectwem pełnoletności i świadectwem moralności i stanu majątkowego dołączyć do ofert, które mają być wnoszone do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie do 30. kwietnia 1902 do godz. 12 w południe.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 11. marca 1902.

L cz. E. 309/1 (13) (2368 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mendla Süsskinda i Wojciecha Białonia pko Feliksowi Białoniowi i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie dnia 19. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 9 gm. Kryg objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16.061 kor. 45 hal.

Wierzycielom na realności tej zabezpieczonym pozostaje ich prawo zastawu bez względu na cenę przez licytacyę osiągniętą.

Najniższa cena wynosi 16 061 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelary Sądu tutejszego w biurze Nr 14

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 8. marca 1902.

L 1455/902 (2444 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje licytacyę na ułożenie rurociągu gazowego długości około 25,000 metrów z terminem wniesienia ofert na ręce Prezydyum Magistratu do dnia 10. kwietnia b. r.

Warunki licytacyjne, plan rurociągu i kosztorys wyłożone są do przejrzenia w biurze prezydyalnem.

Z Magistratu.

Drohobycz, 21. marca 1902.

L. cz. E. 104/2 (3) (2456 1—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Zaleszczykach odbędzie się dnia 21. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6, licytacya realności objętej lwh. 33 ks gr. gm. Kościelniki wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty lepianki, szopy, stodoły, karmnika i kosznicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1324 kor., przynależności zaś na 392 kor.

Najniższa cena wynosi 1144 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 6 marca 1902.

G. Zl. E. 83/1 (25) (2008)

Auf Betreiben des Dr Theodor Bobosiewicz k. u. k. Regimentsarzt in Stanislau vertreten durch Adv. Dr. Auslaender in Czernowitz findet am 1. Mai 1902 Vormittags 9½ Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2, die Versteigerung des Landtafelkörpers Milie E. Zl. 143 der Bukowinaer Landtafel sammt Zubehör, bestehend aus dem herschaftlichen Wohnhause, sonstige Wohn und Wirtschausgebäude, Stallungen, Wagen und Gerätschopfen, einer gangbaren Mahlmühle, Waldungen mit Waldbestande statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 227.189 Kronen 26 Heller. das Zubehör auf 13 562 Kronen 20 Heller, bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 158.373 Kronen 94 Heller, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die bereits genehmigten Versteigerungs bedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kaufiustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Landes Gericht, Abtheilung V.

Czernowitz, am 3. März 1902.

L. cz. E. V. 2430 1 (7) (2519)

Na żądanie Stowarzyszenia „Gir bank" w Stanisławowie odbędzie się dnia 10. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya realności objętych lwh. 1673 i 1689 gm. Stanisławów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) realność lwh. 1673 na 10.705 kor. 30 hal., 2) realność lwh. 1689 na 2710 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 5352 kor. 65 hal., ad 2) 1355 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 6. marca 1902.

L cz. E. 2089/1 (3) (2523)

Na żądanie p. Sary Schmieder ze Strutyna, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya realności lwh. 488 ks. gr. gm. kat. Podlipce objętego, a z parc. gr. l. kat. 3083, 3084, 3085, 3086 i 3087 się składającego.

Przynależności niema.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 30. stycznia 1902.

L. cz. E 2191/1 (3) (2522)

Na żądanie p. Berischa Schorra z Firlejówki, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, licytacya realności lwh. 45 ks. gr. gm. Firlejówka I. objętej, z parc. gr. l. kat. 286 i 287 się składającej.

Przynależności niema.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 30. stycznia 1902.

L. cz. E 1249/1 (3) (2530)

Dnia 8. kwietnia 1902 o godz 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II. licytacya realności objętej lwh. 980 k. gr. gm. Czabarówka składającej się z parc. gr. l. kat. 854/1 i 1361/1.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor. z prawem przez nabywcę objąć się mającego na 1058 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 705 kor. 60 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. E. 794/1 (4) (2441)

Zobowiązany Jędrzej Litwin w Busku.

Na żądanie Hechla Finka w Busku, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Busku, licytacya 5/20 części ciała hip. lwh. 468 ks. gr. gr. Busk, składającego się z parc. gr. 8079 i 8170.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 118 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 78 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 4. marca 1902.

L. cz. E 4373/1 (3) (2531)

Zobowiązany c. k. Skarb Państwa przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie.

Dnia 15. kwietnia 1902 godz. 11½, przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. Sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 1452 gm. Kałusz objęta, c k. Skarbu Państwa własna.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wyn si 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kałusz, dnia 3. marca 1902.

L cz. Nc. VI. 10/2 (1) (2529)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że dnia 1. kwietnia 1902 o godzinie 10 przed południem w Jarosławiu w realności pod l. kat. 48 na Krakowskiem przedmieściu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacyi różnych ruchomości należących do masy konkursowej Wiktoryi Goldfinger łącznej wartości szacunkowej 1610 kor. 55 hal.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, niżej której ruchomości nie będą sprzedane.

Jarosław, dnia 10. marca 1902.

L. 12353/02 (2499)

Obwieszczenie.

Połączona z kolekturą loteryjną składownia tytoniu w Bochni będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 87 trafikantów. W ciągu roku od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 144.503 kor. 31 hal.

Zysk składownika od pobieranego dla tej trafiki składu w czasie od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901 materyału tytoniowego w wartości 38.323 kor. 27 hal., wynosił 3832 kor. 32 hal.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 49.588 kor. 69 hal Od sprzedaży tego materyału przyznaną będzie prowizya w wysokości 1/2% od wartości. Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką składu kolekturze na ciągnienia loteryjne w Bernie i Lwowie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 2·5 procentów; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 12.534 kor. 86 hal.

Odłączenie trafiki składu od kolektury jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Składownik ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. Urzędzie sprzedaży tytoniu w Tarnowie, materyał stemplowy w c. k. Urzędzie podatkowym w Bochni.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem składowni i kolektury połączone. Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 2654 K za zupełnem zabezpieczeniem.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma bezzwłocznie po otrzymaniu odnośnego wezwania, ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 1600 kor., a to albo w gotówce za 3 procentowem oprocentowaniem, albo w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne, lub też przez hypotekę realną przedstawiającą zupełne zabezpieczenie. Kaucya ta ma być złożona w ciągu 4 tygodni po otrzymaniu odnośnego zawezwania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensye skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencyi sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udziela c. k. Urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach Straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I instancyi i w nadzorach Straży skarbowej. W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materyału tytoniowego.

Wadyum wynosi 800 kor. i ma być złożone w jednym z c. k. Urzędów podatkowych.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 18. kwietnia 1902 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony z jakim urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie, że zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 21. marca 1902.

L. cz. E 5988/1 (5) (2437)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. Dr. Glogiera odbędzie się dnia 23. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya a) ciała tab. lwh. 2021 kat. gm. Tarnopol objętego z parcel. gr. 2680/1, 2680/2, 3863/1 i 3863/2 się składającego i b) ciała tab. lwh. 3531 kat. gm. Tarnopol objętego z parcel gr. pod l. kat. 3311 i 3377/3 się składającego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na kwotę 1400 kor. zaś ad b) na kwotę 2200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 933 kor. 34 hal zaś ad b) kwotę 1466 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 11. marca 1901.

L. cz. E. 1667/1 (3) (2534)

Dnia 23. kwietnia 1902 godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 1125 ks gr. gm. Nowy Targ.

Powyższa realność oceniono na 1908 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 954 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. E. 1143/1 (3) (2543)

Na żądanie Banku zaliczkowego we Lwowie zastąpionego przez adw. dra Kuczkiewicza odbędzie się dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 821 ks. gr. gm. Żółkiew I. część przy ulicy Lanikiewicza położonej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 54.596 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 27.298 kor. 05 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może, każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 22. marca 1902.

L. cz. E. 1476/1 (10) (2482)

Na żądanie Banku dla handlu gospodarstwa i przemysłu w Mielcu odbędzie się dnia 21. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya a) realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Grzybów objętej, składającej się z gruntu obszaru 2 har. 99 ar. 41 m. b) realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Rydzów objętej, składającej się z gruntu obszaru 4 har. 26 ar. 58 m.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 1197 kor. 64 hal. ad b) na 1292 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) na 798 kor. 43 hal ad b) na 862 kor. 99 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 17. marca 1902.

L. cz. E. 250/1 (5) (2544)

Dnia 22. kwietnia 1902 godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 78/84 części realności lwh. 109 ks. gr. gm. Gronków z przynależnościami.

Powyższe części realności zpn. oceniono na 7271 kor. 81 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4847 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. E. VIII. 2252/1 (5) (2465)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi zastąpionej przez adw. Dra Dębickiego odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37 licytacya realności objętej lwh. 778 ks. gr. IV. dzielnicy m. Kołomyi wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 19.694 kor. przynależności zaś na 267 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 11.444 kor. 85 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 10. marca 1902.

L. cz. E. 57/2 (3) (2536)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy odbędzie się dnia 23. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie licytacya a) realności lwh. 219 b) lwh. 51 i c) połowy realności lwh. 132 ks. gr. gm. Głowaczowa objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy i pary wołów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) na 150 kor., ad b) 2530 kor., ad c) 1820 kor., przynależności zaś ad b) 380 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 100 kor., ad b) 1606 kor., ad c) 1176 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 8. marca 1902.

L. cz. E. 1799/1 (4) (2443)

Dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego, licytacya realności objętej lwh. 75 i połowy realności objętej lwh. 268 gm. Podjarków.

Realności powyższe oceniono na 450 kor. a to realności lwh. 75 na 350 kor. zaś połowa realności lw. 268 na 100 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 75 — 233 kor. 33 hal. co do realności lwh. 268 — 66 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 12. marca 1902.

Konkursa.

L. 793/902 (2458 3—3)

KONKURS.

W myśl uchwały Zwierzchności gminnej miasta Zaleszczyki z dnia 12. marca 1902 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sekretarza tut. urzędu gminnego z płacą roczną 1200 kor.

Od kandydata wymaga się:

1. Ukończonej niższej szkoły średniej,
2. Egzaminu kwalifikacyjnego przypisanego ustawą krajową,
3. Przynajmniej 1 roku praktyki w tym zawodzie,
4. Nieprzekroczonego 40 roku życia,
5) Obywatelstwa austryackiego.

Posada nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, po roku nastąpi stabilizacya.

Chcący kompetować o niniejszą posadę winni wnieść swe podania należycie udokumentowane do dnia 15. kwietnia b. r. na ręce Zwierzchności gminnej.

Zaleszczyki, dnia 12. marca 1902.

Wice Burmistrz: Pawłowski m. p.

L. 1455/902 (2424 2—3)

KONKURS.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na posadę gazomistrza z płacą roczną 1200 koron wolnem mieszkaniem i opałem.

Podania zaopatrzone w świadectwo uzdolnienia fachowego, świadectwo moralności i świadectwo z odbytej praktyki przy gazowni należy wnosić najdalej do 15. kwietnia 1902 na ręce Prezydyum Magistratu.

Z Magistratu.

Drohobycz, 21. marca 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 992/1 (9) (2338 2—3)
Ilko Petrycki uznany za marnotrawcę a jego kuratorem Piotr Kolnika z Modrycza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 11. listopada 1901.

L. cz. P. 21/2 (5) (2412 2—3)
Jewdocha Sumaruk z Żabia uznana marnotrawczynią.
Kuratorem ustanowiono Nykołę Sumaruka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. P. 35/2 (2444 2—3)
Marya z Gałuszków Kaszowa z Łęk marnotrawną uznaną, a kuratorem dla niej Wawrzyniec Kasza z Łęk ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. P. 349/1 (5) (2447 2—3)
Katarzyna Dużakowa z Doliny została uznaną marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Hoszowskiego z Doliny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 3. grudnia 1901.

L. cz. P. 37/2 (2) (2471 2—3)
Michajła Bugierę, syna Pawła z Iwankowa uznano umysłowo chorym, a kuratorem zamianowano dlań Nykołę Hreczuka, gospodarza z Iwankowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 29. stycznia 1902.

L. cz. S. 41/2 (8) (2324 2—3)
Franciszka Sułek ze Starego Wiśnicza uznana marnotrawczynią.
Kuratorem Aleksander Adamczyk ze Starego Wiśnicza.
C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, 15. lutego 1902.

L. cz. L P. 100/1 (8) (2366 2—3)
Anna Łosińska z Rosochacza uznana została marnotrawną, kuratorem tejże mianowany Piotr Łosiński tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Borynia, dnia 30. października 1901.

L. cz. P. 25/2 (15) (2405 2—3)
Magdalena Doleżal właścicielka realności we Wiedniu, zamieszkała w Jarosławiu została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Dr. Fryderyka Rechena adwokata we Wiedniu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 8. marca 1902.

L. cz. P. 18/2 (1) (2342 2—3)
Marnotrawnemu Janowi Białkowskiemu z Winnik ustanowiono kuratora w osobie Eugieniusza Florczykiewicza z Winnik.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Winniki dnia 5. marca 1902.

L. cz. P. 164/1 (8) (2344 2—3)
Paśkę z Fedioków Chyżą uznano za marnotrawczynię kuratorem ustanowiono Iwana Chyżego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Załośce, 12. listopada 1901.

L. cz. A. 378/1 (6) (2270 2—3)
Małgorzata Pająk z Przyszowej została uznaną umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Pawła Biernata z Przyszowej.
C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 18. września 1901.

L. cz. L. 5795 (2320 2—3)
Łuć Artymiszyn z Kamionki krzywej został uznany marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiony Franko Łucyk z Kamionki.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 30. listopada 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 92/2 (1) (2461 3—3)
Przeciw Janowi George Corneille 3 im. Schlenker, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddziału I. w Stanisławowie przez Naftalego Petrowera, Breiny z Wundermanów Petrower i Józefa Petrower pozew o zapłacenie kwoty 12.133 kor. 34 hal. z pn.
Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 24. marca 1902 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 6.
Celem strzeżenia praw pozwanego Jana George Corneille 3 im. Schlenker, ustanawia się p. adw. dra Edmunda Lorscha w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego wyżej nazwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 9. marca 1902.

L. cz. T. 12/2 (1) (2348 3—3)
C. k Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. wdraża postępowanie amortyzacyjne co do asygnacyi opiewających na dopłatę do asygnat kasowych c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na 50 zł. Nr. 4536 z daty Lwów, 12 lutego 1879 i Nr. 279 z daty Lwów 25. lipca 1884 i wzywa każdego posiadacza rzeczonych asygnacyi, aby takowe tut. sądowi najdalej w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej przedłożył, względnie prawa swe do nich wykazał, albowiem w razie nie przedłożenia asygnacye te po upływie wyż zakreślonego terminu na powtórne żądanie proszącego jako umorzone uznane zostaną.
Lwów, dnia 12. marca 1902.

(2346 3—3)
Obwieszczenie.
P. dr Herman Broder, adw. w Janowie zamierza przesiedlić się do Kamionki strumiłowej.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 8. marca 1902.

L. cz. X. 26/87 (26 27) (2194 3—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Rudolfa Günsberga, że wsprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze w dobrach Trepczu i Zabłotce ustanowił dla niego kuratora w osobie Jana Staruszkiewicza, adw. kraj w Sanoku, z którym rozprawa ze skutkiem prawnym tak długo prowadzoną będzie, dopóki sam się nie zgłosi lub innego zastępcę sądowi nie wymieni.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 1. marca 1902.

L. cz. T. 8/2 (1) (2235 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie, wdrażając na prośbę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Franciszka Piaseckiego postępowanie celem umorzenia
a) policy wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, na nazwisko p. Franciszka Piaseckiego, opatrzonej Nr. 17.414 opiewającej na kapitał 2000 złr. a. w. płatny ubezpieczonemu, skoro dożyje 30. grudnia 1917 roku względnie okazicielowi policy w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego i
b) takiejże policy opatrzonej Nr. 36.645 opiewającej na kapitał 2000 złr. w. a. płatny ubezpieczonemu, jeśli dożyje 30 grudnia 1932, względnie okazicielowi policy w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego, wzywa każdego ktoby się w posiadaniu tych polic znajdował, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, takowe tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że w razie bezskutecznego upływu tego terminu, police te na ponowne żądanie za umorzone uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 26. lutego 1902.

G. Zl. T. 61 1 (5) (2237 3—3)
Vom k. k. Landesgerichte für Civilsachen in Krakau wird kundgemacht, dass über Ansuchen des Dr Stephan Oreśćović im Namen des Dr Paul Oreśćović die Einleitung der Amortisirung des Loses Nr. 68024 des Prämien-Anlehens der Stadt Krakau bewilligt wurde und dass über wiederholtes Ansuchen, dieses Los für amortisirt erklärt werden wird, wenn binnen 1 Jahres, 6 Wochen und 3 Tage vom Zahlungstage des Gewinnes an gerechnet, Niemand seine Rechte an dieses Los, beim hiesigen Gerichte oder bei der Cassa der Stadt Krakau anmeldet oder den Gewinn behebt.
Krakau, am 8. März 1902.

L. cz. A. 626/00 (6) (2201 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie, podaje do wiadomości, iż dnia 3. października 1900 zmarła Anna Szuper w Jędrzejówce z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.
Sąd nie znając pobytu ustawowych spadkobierców Jana Szupra i Tekli Niedużak, wzywa ich ażeby w przeciągu pół roku licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami się zgłaszającymi i z kuratorem Franciszkiem Wilgoszem dla nich ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz A. 553/00 (10) (2308 3—3)
W Gwoździcu małym zmarła dnia 10. maja 1887 Docia z Siradczuków Nepyjwoda, zaś dnia 4. kwietnia 1892 jej córka Wasyłyna Nepyjwoda, Iwana bez ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ miejsce pobytu ich ustawowego dziedzica Petra Siradczuka nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Dmytrem Tkaczukiem będzie przeprowadzonym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 15. marca 1902.

L. cz. A. 234/00 (3) (2247 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Kosowie oddział V. donosi, że Katarzyna Hostiuk zmarła dnia 27. listopada 1897 w Chomczynie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Sydora Hostiuka nie jest znane, wzywa się go by w przeciągu roku od daty edyktu tego zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w razie przeciwnym zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem dr. Maryanem Korpińskim z Kosowa.
Kosów, dnia 7. października 1901.

L. cz. C. II. 107/2 (1) (2436 3—3)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po błg. Samuelu Selingerze, wniesionym został do c. k. sądu powiatowago w Samborze przez Szimola Apfelsüss i tow. pozew o uznanie własności połowy realności lwh. 17 gm. Sambor-Blich.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8. kwietnia 1902 o godz. $12^1/_2$ po południu w biurze Nr. II.
Celem strzeżenia praw powyższej masy spadkowej, ustanawia się p. dra Marka Spindlera w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę spadkową w rzeczonej sprawie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 14. marca 1902.

L. cz A 373/00 (4) (2408 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że 3. listopada 1895 zmarła w Leszczańcach Naścia Krawców bez ostatniej woli rozporządzenia.
Nieznaną z miejsca pobytu Justynę Burak wzywa się by w przeciągu roku w sądzie tutejszym się zgłosiła i wniosła deklaracyę do spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z jej kuratorem Wasylem Olejnikiem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, 25. listopada 1901.

(2490 2—3)
OBWIESZCZENIE.
P. Henryk Jakubowski, emerytowany radca sądowy wpisany uchwałą z 24. grudnia 1901 do l. 1860 na listę adwokatów z siedzibą w Żółkwi, kancelarji tamże nie otwierał lecz osiedlił się z dniem 1. marca 1902 w Kulikowie i tam adwokaturę wykonywać zamyśla.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 8. marca 1902.

L. cz. T. 4/2 (2) (2386 2—3)
C. k sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. wdraża na prośbę p. Rozalii Parnas postępowanie amortyzacyjne co do karty zastawniczej l. 21.328 z daty 18. stycznia 1902 wystawionej przez kasę zaliczkową c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego, opiewającej, na złotą parę kolczyków z brylantami i szmaragdami a zastawioną za kwotę 600 kor. z dniem zwrotu 18. lipca 1902 i wzywa każdego posiadacza wyżwymienionej karty zastawniczej, aby takową tutejszemu sądowi w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej przedłożył, względnie prawa swe do niej wykazał, gdyż w razie nie przedłożenia, karta ta po upływie wyż zakreślonego terminu na powtórne żądanie proszącej jako umorzona uznaną zostanie
Lwów, dnia 12. marca 1902.

L. cz. T. 2/2 (1) (2358 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionego z posiadania Itty Ehrlich weksla następującej treści:
„Sambor, den 13. März 1901. Für 500 Kr. Drei Monate, a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigener die Summe wie fünfhundert Kronen den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Itta Ehrlich m. p. angenommen Binem Littmann m. p. Herrn Binem Littman in Chyrów", ażeby do 45 dni przedłożył sądowi odnośny weksel, inaczej tenże za pozbawiony mocy prawnej uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. III 922/89 12/I. (2466 2—3)
Przeciw Mikołajowi Huczko i Piotrowi Huczko i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Joela Odze pozew o zapłacenie 240 kor. i 48 kor.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono ponowny termin na dzień 23. kwietnia 1902 na godz. 9 przed południem w biurze Nr. 26.
Celem strzeżenia praw powyższych, ustanawia się p. Jana Gruna w Trepczy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Piotra i Mikołaja Huczko w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 14. marca 1902.

L. cz. A. 386/01 (5) (2468 2—3)
C. k. Sąd powiatowy O. I. w Budzanowie podaje do wiadomości, że ś. p. Maksym Pronyk zmarł dnia 23. października 1901 w Wierzbowcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku jego w myśl ustawy powołaną jest także Krystyna Pronyk.
Gdy miejsce pobytu Krystyny Pronyk nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w podpisanym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Hryńkiem Pronykiem z Wierzbowca.
C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 7. marca 1902.

L. cz. T. 10/2 (2) (2429 2—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionego poświadczenia z daty Kraków 7. października 1901 Nr. 33.430 na zastawiony w Kasie oszczędności miasta Krakowa los austryacki czerwonego krzyża Serya 10.672 Nr. 16 — wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tego poświadczenia znajdował, aby takowe w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tut. sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższe poświadczenia na ponowne żądanie strony interesowanej, za umorzone uznane zostanie.
C. k Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 6. marca 1902.

L. cz. T. IV. 7/2 (4) (2462 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie celem uznania Izraela Schützera, który przed rokiem 1870 z Tarnowa do Ameryki się wydalił i od tego czasu żadnej wiadomości o sobie nie dał, za zmarłego, wzywa się Izraela Schützera, tudzież każdego, ktoby miał wiadomość o jego życiu lub śmierci, aby o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Ludwikowi Glaserowi w Tarnowie doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie jednego roku t. j. po dniu 10. marca 1903 tenże Israel Schützer za zmarłego zostanie uznany.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5. marca 1902.

L. cz. A. 225/00 (4) (2407 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że dnia 19. marca 1900 zmarła w Sciance Jewdocha Hanczar z pozostawieniem kodycylu, którym część majątku przeznaczyła na własność Ksenice Bubnów, zaś resztę na spłacenie długów.
Nieznanych z miejsca pobytu Olenę Kowbas i Ołeksę Witiuka wzywa się by w przeciągu roku w sądzie tutejszym się zgłosili i wnieśli deklaracyę do spadku gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z ich kuratorem Pyłypem Stepułą i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 24. listopada 1901.

L. cz. A. 224/00 (4) (2450 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Fedko Masztolarczuk zmarł przed 18 laty w Paniowcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Kasyana Kiefyszyna nie jest znanem wzywa się go aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowym dlań kuratorem Hryckiem Hołowaczukiem z Paniowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. A. 421/00 (5) (2479 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, iż dnia 16. października 1900 zmarł Grzegorz Burtniak w Krzywczu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Jeleny Garlińskiej nie jest znanem, wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Burtniakiem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 3. października 1901.

L. cz. A. 51/99 (14), P. 11/99 (14) (2474 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie oddział IV. ogłasza, że 21. lutego 1896 zmarł w Siedliskach Majer Schwimmer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich ktoróżby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku po Majerze Schwimmerze, by donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się p. Adama Sieleckiego, substytuta c. k. notaryusza w Jaworowie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przepadnie nieobjęta część dziedzictwa c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 23. grudnia 1901.

L. cz. T. 1/2 (3) (2503 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi na prośbę Herscha Thaua Anczla w Zabłotowie wzywa posiadacza weksla z daty Zabłotow, 30. grudnia 1897 w 6 miesięcy od daty płatnego na 400 zł. opiewającego, a przez Herscha Thau Jakuba akceptowanego, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" go tut. sądowi tem pewniej przedłożył, iłeże w razie przeciwnym weksel ten uznany będzie za nieważny i zobowiązanego nie obowiązujący.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23. lutego 1902.

L. cz. Cg. I. 29/2 (2) (2508 1—3)

Przeciw Taubie Laji 2 im. Hanft, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adw. dr. Hochfelda pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 58 gm. kat. Sokołów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 10. kwietnia 1902.

Celem strzeżenia praw Tauby Laji 2 im Hanft, ustanawia się p. adw. dra Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Taube Laje 2 im. Hanft w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 20. marca 1902.

L. cz 680 (2539 1—3)

Przeciw Franciszkowi Rejowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Maryannę Rejowską pozew o własność 4/14 części lwh. 312 i 16/70 lwh. 1138 Stary Sącz.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18. kwietnia 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Rejowskiego, ustanawia się p. adw. Edv. Seuchtera w Starym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Rejowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 13. marca 1902.

L. cz. C. 56/2 (1) (2540)

W skutek pozwu Franciszka Szoji imieniem własnem i nieletniej Maryanny Szojówny przeciw Antoninie Pajor, nieznanej z pobytu o własność parceli 1924 w Zarzeczu wartości 240 kor., wyznacza się termin na dzień 3. kwietnia 1902 o 9 rano.

Dla Antoniny Pajor ustanawia się kuratorem Bartłomieja Szoję w Zarzeczu, który bronić będzie kurandkę aż do zgłoszenia się kurandki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 1. marca 1902.

L. cz. IX. 1305/97 (1) (2502)

Przeciw Józefowi Feuer, recte Abrahamowi Józefowi Feuer, synowi Leiby, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Leibę Birmanna prośba o dozwolenie egzekucyi przez zaintabulowanie prawa zastawu na realności whl. 429 dla II. dzielnicy m. Kołomyi.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca, ustanawia się p. dr. adw. Schorra w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział I.
Kołomyja, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. Pr. 557 18/P.2 (2494)

Obwieszczenie.

Jego Exselencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II-giej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych na rok 1902 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 2. czerwca 1902 o godz. $^{1}/_{2}$9 rano rozpoczynającej się, przewodniczącym radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Fryderyka Kunzeka, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego Edmunda Kolba i radców sądu krajowego Mieczysława Morawskiego, Józefa Bielewicza, Józefa Zawadzkiego, Antoniego Wileckiego, Stanisława Nowodworskiego i Aleksandra Kozaczka.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 22. marca 1902.

L. cz. C. I. 64/2 (1) (2527)

Przeciw Iluśce Bożahora, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Hanuśkę Bajduża pozew o uznanie prawa własności do ciała hip. objętego whl. 109 ks. gr. gm. Biała.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. kwietnia 1902 godz. 9 przed południem, która się odbędzie w sądzie niżej wymienionym, Sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Iluśki Bożahora, ustanawia się p. dr. Antoniego Horbaczewskiego, adw. w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Iluśkę Bożahora w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Czortków, dnia 12. marca 1902.

L. cz. C. II. 83/2 (1) (2545)

Przeciw Ferdynandowi Horwatowi z Bukowiny, niewiadomemu z pobytu, wniosły do tut sądu Maryanna Rzadkosz i małolet. Antonina Hodorowicz z Bukowiny pozew o ojcowstwo i alimenta.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 14. kwietnia 1902 godz. 10 rano.

Dla pozwanego ustanowiono adw. Popiela w Nowym Targu kuratorem. Tenże zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, 15. marca 1902.

L. cz. E. 196/2 (1) (2446)

Dla Wincentego Krupy w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy przeciw niemu o 239 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 11. marca 1902 l. cz. E. 196/2 (1), którą dozwolono sprzedaży realności jego będącej lwh. 264 gm. Brzezówka objętej na rzecz Maryanny Glinik.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wincenty Krupa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Piotra Pikułę z Brzezówki.

Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Krupę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 11. marca 1902.

L. cz. C. II. 50/2 (1) (2524)

Przeciw Antoniemu Mycyk, synowi Tomka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Dawida Lipę Ber z Baligrodu pozew o 275 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 11. kwietnia 1902 o godzinie 10 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Antoni Mycyk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Jędrzeja Tchoryk z Nowosiółek.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Mycyk w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 12. marca 1902.

L. cz. C. II. 97/2 (2556)

Przeciw Eufenii z Czajków Kuźma i Tekli Kuźma, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Wasyla Jaremę i tow. pozew o uznanie prawa własności parcel gruntowych.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 3. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Nr 21.

Celem strzeżenia praw Eufenii z Czajków Kuźma i Tekli Kuźma, ustanawia się p. adw. dra Schmidta w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eufenie z Czajków Kuźma i Teklę Kuźma w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 5. marca 1902.

L. cz. C. II. 58/2 (1) (2563)

Przeciw Janowi Prodaniuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kossowie przez Seidę Schmerlera, kupca w Kosmaczu i tow. pozew o oddanie posiadania i rozwiązanie współwłasności ciała gr. l. 96 wh. gm. Kosmacz w drodze publicznej licytacyi z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9. kwietnia 1902 r.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dra Artura Fichmana, adw. w Kossowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kossów, dnia 4. marca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 58 2 (2357)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy ustanawia na dniu dzisiejszym wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Niwiskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", z nadmienieniem, że

1) podstawą stowarzyszenia jest statut przyjęty na walnem zgromadzeniu członków spółki odbytem w dniu 5. stycznia 1902 w Niwiskach.

2) Siedzibą spółki jest gmina Niwiska.

3) Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest udzielanie członkom spółki pożyczek, przyjmowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych w okręgu spółki.

4) Na pierwszem walnem zgromadzeniu „Spółki oszczędności i pożyczek" w Niwiskach w dniu 5. stycznia 1902 odbytem wybrano zarząd złożony z następujących członków:

a) ks. Franciszek Kuźniarowicz, proboszcz w Niwiskach jako przewodniczący;

b) Roman Walewicz, organista w Niwiskach, jako zastępca przewodniczącego;

c) Onufry Jabłoński, rolnik z Żabienca, Michał Zygmunt i Michał Zasowski, rolnicy z Niwisk, jako członkowie.

5) Ogłoszenia Spółki winny być przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę podpisane, a wyjątkowo w wypadku zawieszenia całego zarządu w urzędowaniu przez przewodniczącego rady nadzorczej lub jego zastępcę. Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem Towarzystwa.

6) Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 8. marca 1902.

L. cz. Firm. 10/2 Pojed. I. 293/1 (2354)

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Chodorów.

Brzmienie firmy: Salamon Sówy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: restauracya kolejowa.

Posiadacz (I.); Salamon Sówy.

Data wpisu: dnia 10. lutego 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Brzeżany, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. Firm. 129/2 stow. II. 85 (2392)

OBWIESZCZENIE

Na podstawie uwierzytelnionego protokołu walnego zgromadzenia stowarzyszenia: „Spółka oszczędności i pożyczek w Sobolowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z dnia 19. stycznia 1902, zarządza się wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do tej spółki, iż z jej zarządu wystąpił Konstanty Komierowski. Przełożonemi zarządu wybrano Stanisława Ochlusta, zastępcą przełożonego Henryka Pacha, wreszcie członkiem zarządu Błażeja Szczurka, rolnika z Chrostowej.

To się stosownie ogłasza i o tem interesantów zawiadamia.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, 28. lutego 1902

L. cz. Firm. 101/2 spół. II. 579 (2393)

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Pierwsza Galicyjska fabryka sztucznego lodu Gaszyński i S-ka" po niemiecku „Erste galizische Kristal-Eisfabrik, Gaszyński et Comp".

Zmiana firmy na: „Pierwsza Galicyjska fabryka sztucznego lodu, Pstrokoński i S-ka", po niemiecku „Erste galizische Krystall-Eis-fabrik Pstrokoński et Comp".

Wstąpił: Bronisław Rumpowa w Krakowie i Kazimierz Pstrokoński, przedsiębiorca w Krakowie.

Wystąpił: Artur Gaszyński i Józef Krylowski.

Upoważniony do zastępstwa: Bronisława Rumpowa, Jan Jeżewski, Kazimierz Pstrokoński, i że firmę tę którychkolwiek dwóch spólników przez umieszczenie stampilii, nazwę firmy obejmującej i położenie swych nazwisk pod stampilią podpisywać będą.

Kraków, dnia 21. lutego 1902.

L. cz Firm 99/2 Pojed. III. 111 (2394)

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Babice.

Brzmienie firmy: Jacob Mandelbaum. Propinationspächter et Korbwaarenexport in Babice".

Posiadacz (I.): Jacob Mandelbaum w Babicach.

Kraków, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. Firm. 271 sp. III. 243 (2421)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Torf" Pierwsza krajowa spółka dla eksploatacyi torfowisk, K. Lewicki, H. Śliwiński. W. Ungar, po francusku: „Torf" Premiére Societé Galicienne pour l' exploitation de la tourbe, K. Lewicki, H. Śliwiński, W. Ungar.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Eksploatacya torfowisk w celach przemysłowych, urządzanie i instalowanie przedsiębiorstw i zakładów torfowych, handel produktami torfowymi

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1902.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Karol Lewicki, Hipolit Śliwiński, dr Wiktor Ungar.

Upoważniony do zastępstwa: Wszyscy trzej spólnicy łącznie.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis wszystkich trzech spólników pod brzmieniem firmy.

Data wpisu: 24. lutego 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 24. lutego 1902.

Doniesienia prywatne.

Prawdziwe marmury, syenity, granity etc.

w różnych kolorach i gatunkach do celów architektonicznych i użytkowych, w blokach lub płytach surowych jak również w zupełnem wykończeniu podług własnych lub danych rysunków ogółem wszelkie wyroby w tych materyałach poleca

F. M. Złotnicki, Lwów, Pasaż Hausmana 8.

zastępca towarzystwa tyrolskich marmurów **Fritz Zeller i Sp. we Wiedniu.**

Różne wzory, gotowe wyroby i próbki na składzie.

Podróże Towarzyskie

do Nicei, po Włoszech, do Lissabonu, Algieru, Tunisu, Malty, Aten, Smyrny, Konstantynopola, Odessy

urządza od 2. lutego począwszy

Międzynarodowe biuro podróży w Wiedniu.

Zgłoszenia przyjmuje

Biuro sprzedaży biletów kolejowych Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana.

Prospekta i programy bezpłatnie.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der am Montag, den 7. April 1902, um 10 Uhr Vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfinden

46. ordentlichen General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1901.
2. Bericht des Rewisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1901.
3. Antrag des Vewaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 29. März 1902 in Wien** bei k. k. privilegirten österreichischen Länderbank, in **Prag** bei dem Filiale dieser Bank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermäkischen Escomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co., in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypothekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland oder der Firma Robert Warschauer & Co., in **Frankfurt a. m.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Pivilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfetigt werden.

WIEN, am 4. März 1902.

(Nachdruck wird nicht honorirt.) **Der Verwaltungsrath.**

„MASKA“

dwutygodnik, zamieszcza kolorowane ilustracye w stylu modnem, sylwetki, wiersze, nowele treści lekkiej, wiersze oryginalne i tłómaczone. „Maska“ wychodzi 5. i 20. każdego miesiąca pod redakcyą **Emila Holoda.** — Prenumerata kwartalna 2 kor. — Prenumerować można we wszystkich Ajencyach dzienników, w księgarniach i w Administracyi „Maski“ Lwów.

Numer w prenumeracie 42 kop. (1 korona)

1902 r. MELOMAN IV. rok.

Miesięcznik nutowy zawiera w I kwartale następujące nowości muzyczne: do **śpiewu: Borkowski B.** „Zwrotka“, **M. M. Biernacki** „Trzy piosenki“ ballada i **Münchheimer A.** „Na obczyźnie“; na **fortepian: Maszyński C.** „Zagrzmiała, runęła w Betleem ziemia“ preludyum, **Moszkowski M.** „Mazurka“, **Lubomirski Konstanty ks.** „Kartka z albumu“, **Stojowski Z.** „Serenada“, **Strzelecki A.** „Wspomnienie“, **Castillon A.** „Marsz narzeczonych“. **Moret E** „Zima“ z cyklu „Poemat Ciszy“, na **skrzypce** z tow. fortepianu: **Poppen D.** „Melodya“ i **Scholz H.** „Marzenie“. — Kwartalnie z przesyłką pocztową 4 korony. Adres redakcyi: Warszawa, Worecka 15.

Skład główny i Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści: „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, także

OGNIEM i MIECZEM

ozdobione ilustracyami Antoniego Piotrowskiego

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Alchimowicza **„Nad grobem Robaka“**, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego **„Polska w czasie trzech rozbiorów“**, około 100 arkuszy druku, illustrowane, które nabywać mogą prenumeratorowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie w marcu, całość w ciągu 1902 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcye operowe, kompozycye salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania **w celach pedagogicznych i do gry salonowej.**

Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwor drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych**, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Komplete z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.)

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis

Poszukuje się inżyniera zdolnego do konstrukcyi mostów, dachów etc. z kilkoletnią praktyką fabryczną. Zgłoszenia przyjmuje Juliusz Cybulski, architekt cywilny, Lwów ulica Gołębia liczba 7.

TUTKI ze specyalnej bibułki „Abadie"

„PRIMUS"

są powszechnie uznane za **najlepsze!** Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

KAPTOLINA [3]

przeciw wypadaniu i na porost włosów. Cena 2 K.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska l. 25 — ul. Halicka l. 11. **Kraków,** Sukiennice l. 20. — **Przemyśl,** ul. Franciszkańska l. 24.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej

Ubogi Łazarz.

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, a nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od 8 lat obłożnie chory odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich 2 synów 12 i 9-letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobny. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zaniosą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: **Łazarz Krężel Ustrobna p. Krosno.**

Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 dom własny,



poleca **Herbatę** zbioru majowego

kilo Congo	zł.	1.60
„ Soochong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4³/₄ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	½ kl.	—.
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„	—.
Ceylon zielona	„ 10.—	„	1.
„ przednia	„ 10.40	„	1.
„ gruboziarnista	„ 10.75	„	1.
„ perłowa	„ 10.75	„	1.
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	1.
Jawa złota	„ 10.75	„	1.

Opakowanie nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dwa biurka orzechowe i ramy mahoniowe do nabycia. Ludwik Korzeniowski, pracownia stolarska, Leśna 12

Pieczenia ciast świątecznych Florentyny i Wandy wydanie nowe siódme opuściło prasę drukarską i jest do nabycia po 1 kor. 32 hal polskie i 1 kor. 52 hal. ruskie z przesyłką w drukarni Narodowej (Manieckich) Lwów, Kopernika 9 i w księgarniach.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 8.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.

Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Na Święta!

Masę migdałową i orzechową do ciast utartą maszyną parową oraz wyborną herbatę, herbatniki, cukry deserowe, baranki i pisanki poleca

H. Treter

parowa fabryka czekolady

we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.

Ogłoszenie.

I. Lwowski klub cytrzystów został rozwiązany na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu dnia 23 marca 1902.

Ktoby miał pretensye do tego Towarzystwa raczy się zgłosić do komisyi likwidacyjnej, która ostatecznem załatwieniem stosunków klubu się zajmuje. Adres ulica Ossolińskich l. 17 (godz. 12—1).

Za komisyę likwidacyjną
J. Charzewski.

Księgarnia Polska we Lwowie

poleca

otrzymane na skład ostatnie nowości.

Altenberg Dr. O. Zagadnienia praktyczne z psychologii wychowawczej. Przeł. z niemieckiego J. Moszczeńska K 1·05.

Brzozowski St. Józef Kremer jako pisarz, filozof i estetyk 40 hal.

Daszyńska Golińska Dr. Z. Nauka o ludności 26 hal.

Drtina Dr. prof. Ideały wychowania (Przełożyła z czeskiego I. Kietlińska-Rudzka) 40 hal.

Finkel Dr. L. Bibliografia historyi polskiej Część II. zeszyt IV. K 3·60

Gliński K. Pan Filip z Konopi. Z nieznanych dotąd żadnemu historykowi rękopisów sumiennie odtworzył i do publicznej wiadomości podał K 4·80.

Grzymałowski Wł. Prawidła pisowni polskiej 26 hal.

Hennean Rieyn Dr. O. Wiara w dyabła i czarownice K 1·56.

Jasiński Dr. W. Kilka słów o mózgu i wyobrażeniach 20 hal.

Kowerska Z. Podlotek i inne nowele K 4.

Kozłowski Wł. M. Co i jak czytać? Wykształcenie samego siebie i czytelnictwo metodyczne Wydanie 3 cie poprawione i przejrzane K 4·70.

Królikowski prof. St. Chore zwierzę a człowiek 40 hal.

Krzywicki L. Systematyczny kurs antropologii. Rasy psychiczne (z 20 mapami) K 3·60.

Łagowski Fl. Historya literatury polskiej w zarysie I. o literaturze polskiej do wieku XVI. 26 hal.

Łagowski Fl. Z metodyki języka polskiego Uwagi K 1·30.

Marek A. Wieczna bajka obrazek dramatyczny w 1 akcie 80 hal.

Pieniążek Cz. Z dawnych lat Gawędy i opowiadania K 2·60.

Próchnicki Dr. Zdz. Konstytucya austryacka 60 hal.

Schleikopp J. Gramatyka litewska początkowa przełożona z niemieckiego i opracowana przez J. Januszkiewicza i A. Maciejowskiego K 3.

Siemiński A hr. Myśliwy K 4.

Tarnowski St. Ksiądz Waleryan Kalinka Wydanie wznowione K 4.

Zasady hygieny wskazówki popularne pielęgnowania zdrowia. Z oryginału wydanego przez Berliński Urząd zdrowia. Wolny przekład Dr. J. Świętochowskiego. Z rysunkami w tekście i 2-ma tablicami litograficznemi 80 hal.

RÓŻE

wysoko- i niskopienne we wspaniałych odmianach wszystkie szlachetne nowości, olbrzymie piękne gwoździki poleca najtaniej

Józef Kandr

wywozowy zakład ogrodniczy róż

w Horażdowicach w Czechach.

Spis i cennik darmo i opłatnie. 22 lat powszechnej sławy, 30 najpierwszych odznaczeń. Wywóz na wszystkie strony. Listy uprasza się w języku niemieckim.

Wyłączne zastępstwo.

Znaczny zarobek

przy małym wkładzie kapitału, ewentualnie 150 do 3000 K. i więcej, przez zakupienie licencyi na prowincye, obwody i t. d. patentowanej prawie we wszystkich cyw. krajach (Austr. patent Nr 3203)

samo-tworzącej lodowni

w której stworzyć można w skrzyni lodowej lub wodnej w kilku chwilach 20 i więcej stopni zimna przy każdej temperaturze, nawet w gorącej wodzie, najczystrzy lód surowy (także lód do jedzenia). — Także do umieszczania przy aparatach piwnych. — Każda używana lodownia da się przerobić bez wielkich kosztów na system patentowy. Obecnie jest najlepszy czas do objęcia. Wiadomości fachowe nie potrzebne Jako poboczny interes znakomity.

W Niemczech sprzedane zostały sposoby i patenta w niektórych licencach i zastępstwach w krótkim czasie przeszło za 150.000 marek. Bliższe szczegóły pod **D. B. 698. Rudolf Mosse, Wiedeń.**



Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie zniża oprocentowanie wkładek ponad 10.000 koron na jednej książeczce ulokowanych począwszy od

1. lipca 1902

z 4 prc. na 3·6 prc. od sta a wszystkie nowe wkładki oprocentowuje po 3·6 prc od sta.

Oprocentowanie dawnych wkładek przed 1. marca 1902 wniesionych a co najwyżej 10.000 koron na jednej książeczce wynoszących pozostaje bez zmiany i wynosi nadal

4 procent od sta.

Lwów, dnia 18. marca 1902.

Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.